Nr. 190. Piątek, 20 Sierpnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. radcy rządowemu, Józefowi Weil v. Weilen, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy dworu z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem generałowi porucznikowi w stanie spoczynku, Adolfowi Schwarz, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Brünnau".

Od dnia 10 do 17 sierpnia br. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne.

Zarazę wąglikową: w Jarosławicach (pow. złoczowski.)

Świerzb u koni: w Kupnowicach (pow. rudecki.)

Nosaciznę u koni: w Milatyczu (pow. lwowski.)

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza wąglikowa: w Bilinie (pow. samborski).

Świerzb u koni: w Rożniowie (pow. tłumacki)

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 17 sierpnia 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

W kołach dyplomatycznych, a w pierwszym rzędzie tureckich, wywołała ostatniemi czasy pewne zaniepokojenie wiadomość, iż Serbia, pomimo zapewnień pokojowych, zbroi się z pospiechem i gromadzi znaczne siły w kierunku granicy bułgarskiej. W. Porta, która niczego bardziej się nie lęka, jak ponownego zakłócenia pokoju europejskiego na półwyspie Bałkańskim, poleciła swojemu posłowi przy dworze serbskim, który znajdował się chwilowo na urlopie w Konstantynopolu, aby powrócił bezzwłocznie do Belgradu, i zażądał od rządu serbskiego kategorycznego oświadczenia, o ile prawdziwemi są powyższe niepokojące wersye. Równocześnie kilka innych mocarstw zażądało z Belgradu stosownych informacyj, a uczyniły to, jak podnosi jeden z dzienników, czerpiący natchnienie z bardzo poważnego źródła, nie tyle z obawy, jakoby Serbia myślała rzeczywiście o jakiejbądź akcyi przeciw sąsiedniemu państwu, jak raczej dlatego, aby przez uzyskanie wiarogodnego wyjaśnienia, które miało być następnie zakomunikowane rządowi księcia Aleksandra, odjąć Bułgaryi wszelki powód do uzbrojeń, które wśród obecnych stosunków mógłby stać się źródłem poważnych rekryminacyj pomiędzy Belgradem i Sofią. Serbia nie zwlekała z odpowiedzią, chodziło jej bowiem widocznie o to, aby ani chwili nie ciężył na niej dotkliwy zarzut, jakoby wbrew tylokrotnym zapewnieniom i wbrew woli Mocarstw, o których względy stara się gorąco, nosiła się z awanturniczemi planami i przedsiębrała cośkolwiek, coby musiało ściągnąć na nią ogromną odpowiedzialność. W odpowiedzi tej jednakże odbrzmiewa zbyt wyraźnie głęboka niechęć Serbii do Bułgaryi, co poniekąd da się wytłómaczyć zbyt szorstkiem postępowaniem rządu książęcego, który nie pomija żadnej sposobności, aby przypominać Serbii ostatnie jej upokorzenia, i konsekwentnie omija drogę przyjaznego porozumienia lub zbliżenia. Rząd królewski nazywa powyższe pogłoski wprost niegodną insynuacyą Bułgaryi, która rozsiewając je, pragnie widocznie zamaskować własne militarne przygotowania, i oświadcza w końcu, że Serbia stoi niewzruszenie na gruncie bukareszteńskiego traktatu pokojowego, a będąc zajętą skonsolidowaniem wewnętrznych i finansowych spraw państwa, nie ma czasu, ani ochoty myśleć o awanturniczych przedsięwzięciach.

Chociaż tym razem istotne, czy też udane zaniepokojenie rządu bułgarskiego okazało się zupełnie bezpodstawnem, to przecież już to samo, iż mogło ono powstać i stać się powodem zaalarmowania Wys. Porty, daje wiele do myślenia. To też w kołach dyplomatycznych uznano podobno jako rzecz nagłą i konieczną, aby w ten lub ów sposób położyć kres panującemu pomiędzy Serbią a Bułgaryą naprężeniu, i sprowadzić oba te państwa na drogę przyjacielskich stosunków, a tem samem usunąć grożące z tej strony niebezpieczeństwo dla pokoju na półwyspie Bałkańskim. Tendencya taka znajduje w Belgradzie jak najlepsze dyspozycye, a nie ma wątpliwości, iż skoro Bułgarya zechce okazać nieco więcej, niż dotychczas, przyjaznego usposobienia dla sąsiedniego królestwa, da się osiągnąć bez nadzwyczajnych wysileń tyle pożądane dla wszystkich przyjaciół pokoju porozumienie, a którego życzyćby sobie należało głównie w interesie obu państw słowiańskich.

KORESPONDENCYE

Poznań, 18 sierpnia.

Ogromny to haracz, jaki ściąga rok rocznie z ludności cesarstwa armia włóczęgów, którą już przed kilkoma laty obliczano na 200.000 głów. Armia ta przeciągając całe Niemcy w najrozmaitszych kierunkach, wzrasta z każdym rokiem, a to pomimo kolonij robotniczych i innych środków dla powstrzymania, a przynajmniej osłabienia tej plagi, będącej w znacznej części wynikiem chronicznego przesilenia ekonomicznego i nadmiaru sił roboczych. Cel kolonij robotniczych polegający na gromadzeniu nadliczbowych a chętnych do pracy sił, oraz na zaopiekowaniu się indywiduami stroniącemi od pracy, jest bezwątpienia dobry, dotychczasowe jednakże doświadczenia poczynione z istniejącemi tego rodzaju zakładami, przekonały, iż na tej drodze nie da się osiągnąć zamierzonego rezultatu.

Ostatniemi czasy podniesiono myśl zatrudnienia włóczęgówj przy wielkich, kosztem państwa uskutecznianych robotach melioracyjnych, przedewszystkiem zaś przy budowie dróg, kanałów, kolei żelaznych itd. Myśl tę podjął z szczególniejszą energią sejmik obwodu poznańskiego i wniósł petycyę do ministra spraw wewnętrznych, aby osoby zdolne do roboty a oddające się włóczęgostwu, zostały sposobem przymusowym użyte do budowy projektowanych kanałów, które mają być przeprowadzone z Dortmundu do portów Amizy, oraz połączyć morze Północne z Bałtykiem. Petycya ta, na którą nie nadeszła jeszcze odpowiedź, stała się przedmiotem ożywionej dyskusyi w prasie niemieckiej. Nie brak i przeciwników, którzy zwracają przedewszystkiem na to uwagę, czy pozbawieni pracy rzemieślnicy, stanowiący poważny kontygens w armii włóczęgów, będą wogóle kwalifikować się do ciężkich robót ziemnych, wymagających sił

---

1)

DWIE WIZYTY

W ANGLII.

Żyć lat czterdzieści i nie złożyć John Bullowi wizyty — to grzech nie do darowania. Zrozumiecie więc, że ten błąd w zachowaniu się wobec europejskiego społeczeństwa, bardzo mi ciężył na sercu i że z pierwszej wolnej skorzystałem chwili, aby zapukać do drzwi człowieka, który zazwyczaj miewał wyborną głowę, szczycił się zawsze pełną kieszenią i posiadał niewyczerpany zapas energii.

W czasie więc sezonu i sesyi parlamentu, kiedy John Bulla zastać można w Londynie, wsiadłem w Wiedniu do wagonu, na którym napisano: „Wien - Cöln" i zacząłem marzyć o bombach dynamitowych, o „Trafalgar-Square", o katedrze św. Pawła i „armii zbawienia". Myśl o tureckiej muzyce generała Booth tak mnie ukołysała, że głęboko zasnąłem i nie obudziłem się aż z rana, kiedy szybki dotąd pociąg, stał się naraz tak flegmatycznym, jakby przecinał równiny z Mławy ku Warszawie, albo należał do towarzystwa łupkowskiej kolei żelaznej. Co się stało? Jesteśmy na terytoryum darmsztadzkiem, a małe państwo sprzeciwia się zaprowadzeniu pospiesznych pociągów w obrębie swych granic, obywatele tamtejsi straciliby bowiem illuzyę swej potęgi, gdyby zamiast w pół godziny, już za dziesięć minut mogli zajechać do Prus, do Frankfurtu. Ucieszyłem się tym objawem ducha autonomicznego w Niemczech, tą opozycyą przeciw niwelującej wszystko woli niemieckiego kanclerza, ale radość moja była niedługa, gdyż usiadł przy mnie oficer darmsztadzkiej siły zbrojnej, który mi zaraz wytłómaczył, że to starzy jeszcze panowie, „die alten Esel", jak się dobitnie wyraził, ruszają palcem w bucie, wobec wielkiej, potężnej i pełnej chwały Germanii. — „My młodzi — dodał — drwimy sobie z tych antykwarzy politycznych i uważamy najzupełniejsze zlanie się królestw i księstw południowych z północnemi Niemcami, za kwestyę niedalekiej przyszłości."

Młody wojownik całą swą postacią stwierdzał wypowiedziane zdanie, mimo bowiem południowo-niemieckiego pochodzenia stał się już bezwiednie typem pomorskiego junkra. Ruszał się jak automat pociągany sznurkiem, włosy miał zaczesane w rodzaj filutków na skroniach i trzymał w ręku laskę o żelaznym łbie końskim, ważącym przynajmniej pół kilo.

— Idee odwetu chyba już we Francyi pogrzebane — mówił mój porucznik, gdyśmy wjeżdżali w forteczne wały Moguncyi — niech ci panowie z Paryża tutaj przyjadą, niech spojrzą na nasze mury, na nasze działa, na nasze wojsko. Zastanowiwszy się nad tem, cośmy zrobili w Strassburgu, w Metz, nad Renem, powinni uwierzyć w śmieszność swoich zachcianek....

Na granicy prowincyi nadreńskiej wszedł pruski konduktor i zaczął z dziwną dokładnością przypatrywać się każdemu biletowi; przybliżał go do oczu, obracał na drugą stronę, rozmyślał, jak gdyby zamiast podróżnych miał przed sobą fałszerzy banknotów. „Szafner", gdyż broń Boże nazwać w Prusach prowadzącego pociąg „konduktorem", miał na sobie tak czysty mundur, tak świecące guziki, jak gdyby z lokomotywy dym węglany nie wychodził i jakby należał do wysypiającej się po czternaście godzin na dobę armii księcia Monaco.

— Zawsze serce mi rośnie, ile razy do Prus wjeżdżam — zauważył junkier — ten rygor panie, ten porządek, „diese Strammheit". Od rzymskich czasów nie było takiej administracyi, duch wojskowy od góry do dołu; każdy wie, że pod utratą służby musi swój obowiązek w najdrobniejszych wykonać szczegółach.

Od pewnego czasu Niemcy ze szczególną lubością używają wyrazu: „Stramm, Strammheit, das stramme Regiment, die strammen Deutschen", a niedawno nawet czytałem w sprawozdaniu z jakiegoś nauczycielskiego zjazdu, że profesor mowca żądał, aby pomiędzy ludźmi nauki wyrobiła się „die deutsche Strammheit". Wyraz to trudny do przetłómaczenia, jak najściślej pruski, znaczy przejęcie się wojskowem posłuszeństwem i dyscypliną, zrezygnowanie na własną indywidualność, a rozpłynięcie się w państwowym militaryzmie. Owa „Strammheit" jest może najmniej sympatycznym wytworem dzisiejszych czasów, tem dziwniejszym, że stojącym w sprzeczności z nowoczesnym rozwojem indywidualizmu; nie można jednak zaprzeczyć, że kapitulacya jednostki nawet co do form zewnętrznych na rzecz państwa, jest jednym z ważnych czynników pruskiej potęgi.

W Niederwalde, w okolicy, gdzie najlepsze wino reńskie, stoi pomnikowy wyraz owej potęgi: kolosalna Germania ze spiżu, patrząca się z podniesionym mieczem, jakby wieczną groźbą, ku Francyi. Z daleka wygląda ona pomiędzy winnicami, jakby Guliwer w kapuście, a jeżeli Niemcy chcą jej dać jakie takie tło, to muszą w pobliżu zasadzić grupy drzew rozłożystych, aby oko przez porównanie mogło sobie zdać sprawę z jej rozmiarów. Obecnie razi dysharmonia pomiędzy pomnikiem a otoczeniem.

Jesteśmy w Kolonii, jakby w przedpokoju Londynu; wielkie malowane ręce wskazują na peronie na napis: „Vliessingen-London", a mnóstwo pokratkowanych Anglików i płaskonogich Angielek przypomina dworce w Nizzy, w Padwie, przed odejściem międzynarodowych pociągów. To „Vliessingen" wymawia każda narodowość po swojemu: Anglicy robią z niego „Flushing", Francuzi „Flessingue", a Holendrzy „Vlissing".

Komunikacya na Vliessingen wygodna, towarzystwo utrzymujące statki pasażerskie między Holandyą a Queenboroo zaklina się na wszystkie bogi, że nie wie nawet, co znaczy słowo „morska choroba", a koniak i sherry radzi pić tylko — dla smaku.

Godzina druga po południu, o dziewiątej wieczór wsiądziemy na statek, o dziewiątej rano staniemy w Londynie.

W coupé towarzystwo nie zatrzymujące się nigdzie po drodze, mały światek różnych typów i wyobrażeń. Naprzeciwko mnie przy oknie, szesnastoletnia szczupła dziewczyna, z gołą głową, w perkalowej sukni, z niebieskiemi oczami, trzyma skromnie przed sobą ręce złożone na chustce do nosa. Typ nadreńskiej blondyny o regularnych rysach, o wąskich ustach, wypukłem czole, który widocznie wieki się tam utrzymuje, bo o takiej kobiecie marzył już mistrz Szczepan, który malował tryptyk koloński, taką portretował Memling jako św. Urszulę i idealizował Holbein w swych Madonnach.

Gretchen (bo nad Renem co trzecia dziewczyna, choćby miała garb na plecach i zyzem patrzyła, nosi to poetyczne imię), bardzo była zapłakana, widocznie jechała szukać szczęścia na szerokim świecie, z postanowieniem, że nie ulegnie żadnemu Faustowi. Rodzina kupiła jej bilet drugiej klasy, aby nowe życie w przyzwoitem rozpoczynała towarzystwie; Gretchen też umiała ocenić to szczęście, umyła się i ubrała, jakby do kościoła. Gdy się dzwonek kolejowy odezwał, dziewczyna czemprędzej wyciągnęła małą biblię z kieszeni i zaczęła czytać „genezę". Dlaczego właśnie „genezę" — nie wiem, domyślam się wszakże, że kobiecy instynkt przeczuwał największe w tym rozdziale szczęście, a zarazem i największe w życiu niebezpieczeństwo. Zaledwie minęliśmy ostatnie domy w Kolonii, Gretchen schowała biblię, a wy-

wprawnych. Ponieważ zaś do pracy przy budowie wzmiankowanych kanałów zgłosi się niezawodnie, w sposób dobrowolny znaczna liczba robotników, więc okaże się potrzeba oddzielenia takich sił od indywiduów ściągniętych w drodze przymusowej, a to byłoby połączone z bardzo wielkiemi trudnościami.

Tymczasem niektórzy landraci, pragnąc ukrócić plagę włóczęgostwa, chwycili się dość drastycznego środka. Wychodząc z zasady, iż nie byłoby żebraków i włóczęgów, gdyby ludność zaprzestała ich wspierać, zagrozili każdemu, ktoby udzielił jałmużny zdrowemu i zdolnemu do pracy włóczędze, wysokiemi stosunkowo grzywnami. Czy to co pomoże, pokaże praktyka, bo nie należy zapominać, iż wsparcie bywa tu niekiedy, zwłaszcza po wsiach, rodzajem okupu i zabezpieczeniem się przed złością a nawet zemstą indywiduów, nie mających zgoła nic do stracenia, i gotowych do każdej, choćby najcięższej zbrodni. Według ogłoszonej w tych dniach statystyki kryminalnej, znaczna część najniebezpieczniejszych zbrodniarzy rekrutuje się właśnie z gildy włóczęgów, i oni to dopuszczają się najczęściej rozbójniczego morderstwa, zabójstwa, rabunku, a nadewszystko podpalania.

Skoro dotknąłem sprawy statystyki kryminalnej, niech mi wolno będzie podać z niej kilka więcej zajmujących dat.

Powszechnie ulubioną jest piosnką dzienników niemieckich, iż do ludności polskiej, z powodu rzekomej niechęci dla oświaty, oraz zacofania, najłatwiej znajdują przystęp dzikie instynkta, że pomiędzy tą ludnością szerzy się najbardziej demoralizacya. Tymczasem statystyka kryminalna zadaje w wielu kierunkach kłam powyższemu twierdzeniu. I tak wykazuje ona, że np. liczba zbrodni przeciw moralności była zeszłego roku najmniejszą właśnie w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, gdzie na 100 tysięcy osób zasądzonych za tę zbrodnię przypada zaledwie 4·5 procent, gdy tymczasem w prowincyach z ludnością czysto niemiecką procent ten dochodzi do 15. Taki mniej więcej stosunek zachodzi także w rubryce przestępstw co do podstępnego przywłaszczania sobie i ukrywania cudzej własności, oraz w rubryce oszustw. W rubryce zabójstw i ciężkiego uszkodzenia cielesnego kraje z ludnością polską zajmują pośrednie miejsce, natomiast liczba skazanych za krzywoprzysięztwo i kradzieże była niemal najwyższą w Poznańskiem.

SPRAWY MONARCHII

(*Dziennik francuski z powodu siedmiolecia rządów hr. Taaffego. — Z Pesztu*).

Paryski *Temps* zaznaczywszy w osobnym artykule, iż Ministerstwo hr. Taaffego rozpoczęło przed kilku dniami ósmy rok swego istnienia, dodaje, że od 12 sierpnia 1879 r. polityka austryackiego gabinetu nie zmieniła się. Głównym celem tej polityki było odjęcie Czechom wszelkiego powodu do antikonstytucyjnej agitacyi. Gabinet hr. Taaffego musiał dalej przy objęciu swego urzędu dbać o uporządkowanie finansów. Ekonomiczne zdolności p. dr Dunajewskiego zdziałały w tym kierunku wszystko, co tylko było możliwem. Zwyczajny niedobór zmniejszył się, dochody państwa podniosły się, a nadto przedsięwzięto wielkie budowle państwowe. Wewnętrzna polityka, jakiej się dotąd trzymał hr. Taaffe, wskazaną już jest przez samą konstytucyę. Hr. Taaffe nie może jej zmienić bez narażenia na niebezpieczeństwo całego swego dzieła.

— Prezes węgierskich ministrów Koloman Tisza udać się miał przedwczoraj wieczór do Ostendy, gdzie zabawi do końca sierpnia. Podczas nieobecności zastępować go będzie minister skarbu hr. Szapary. Po powrocie p. Tiszy rozpoczną się posiedzenia rady ministrów, na których program przyszłej pracy parlamentu zostanie ułożonym. Minister handlu hr. Paweł Szecheny i minister komunikacyj baron Gabryel Kemeny mają w tych dniach powrócić do Budapesztu.

Sprawa seminaryów duchownych w Poznaniu i Chełmie.

W sprawie otwarcia seminaryów duchownych w dyecezyach poznańskiej i chełmińskiej piszą z Berlina do monachijskiej *Allg. Ztg.*: „Ostatnia kościelno-polityczna ustawa, orzeka, jak wiadomo, że otwarcie seminaryów duchownych nastąpi za osobnem rozporządzeniem królewskiem; postanowienie to powzięto ze względu na niezbędną potrzebę uzyskania rękojmi, iż te seminarya nie ulegną znowu polskiej propagandzie. Gdy jednak na stolicach biskupich w Chełmie i w Poznaniu zasiadły osoby, na które rząd może liczyć, iż nie używają swego wpływu na korzyść narodowej agitacyi, otwarcie rzeczonych seminaryów może już nastąpić w najbliższej przyszłości. Władze kościelne w Poznaniu przygotowały już wszystko do natychmiastowego otwarcia seminaryów, mianowicie zaś wybrano już osoby, które mają w seminaryum udzielać nauk i objąć jego kierownictwo. Skoro się tylko rozporządzenie królewskie ukaże, natychmiast będzie można przedsięwziąć ostateczne przygotowawcze czynności. W kołach katolickich panuje przekonanie, że sprawa ta wkrótce zostanie rozstrzygniętą."

Niedoszły zatarg.

W swoim czasie i telegramy i sprawozdania z Ameryki zajmowały się bliskim i prawdopodobnym zatargiem meksykańsko-amerykańskim, a sprawa, jak wiadomo, oparła się aż o kongres. Strona polityczna tej sprawy znana, ale mniej ciekawe jej szczegóły. Podajemy je zatem według relacyi dzienników zagranicznych. Czytamy tam: Szczególna historya dziennikarza A. K. Cutting'a, która o mało co nie wywoła dyplomatycznego zatargu między Stanami Zjednoczonemi a Meksykiem, w szczegółach swych mogłaby posłużyć za przedmiot do najzabawniejszych opowieści humorysty amerykańskiego Marka Twain'a. Niejaki A. K. Cutting, po różnych przejściach w życiu osiadł w El Paso, małej mieścinie stanu Texas, oddzielonej od Meksyku rzeką Rio Grande del Norte. Tu Cutting jął wydawać pisemko w języku hiszpańskim *La Centinela*. Ale wydawnictwo przysporzyło mu tylko długów, zewsząd oblegli go wierzyciele, i pewnej też nocy Cutting, nie mówiąc nic nikomu, drapnął na drugi brzeg rzeki i zamieszkał w El Paso del Norte, ale już na terytoryum meksykańskiem. Fortuna jednak i tutaj była dla niego macochą. Zaledwie poczęło mu iść trochę lepiej, zjawia się nagle współzawodnik w osobie p. Emila Mediny, który prospektem zapowiada wydawanie w tejże miejscowości drugiego dziennika. Cutting uważał za stosowne podnieść ten fakt w *Centineli*, a nie krępował się żadnemi względami. Dał do zrozumienia, że p. Medina jest oszustem i że jego prospekt ma tylko na celu ściągnięcie pewnej ilości ogłoszeń, za które z góry pobierze pieniądze i wcale nie będzie ich drukował, gdyż pismo zapowiedziane nigdy się nie ukaże na widok publiczny. P. Medina zaprotestował na zarzut nieuczciwości, zaskarżył Cutting'a do właściwej władzy i otrzymał zadosyćuczynienie w odpowiedniej formie. Ale przeciwnik jego nie uważał się za pobitego. Nie zważając wcale na dawnych wierzycieli, przeprowadził się razem z dziennikiem na drugi brzeg Rio Grande del Norte i dalej w piśmie swem począł szarpać p. Medinę. Potem ze świeżo odbitemi egzemplarzami Cutting wylądował znów na terrytoryum meksykańskiem i sam zaczął po ulicach El Paso del Norte sprzedawać swoje pismo, nie tając przed nabywcami, że wyczytają tam rzeczy niezbyt miłe dla p. Mediny. Zuchwalstwo to Cutting przypłacił drogo. Aresztowano go niezwłocznie i osadzono w więzieniu dość pierwotnem, gdzie go trzymano z miesiąc, nie dozwalając mu złożyć kaucyi. Miał jednak możność przez miejscowego konsula donieść o położeniu swem rządowi Stanów Zjednoczonych. Natychmiast p. Bayard, sekretarz spraw zagranicznych, zajął się tą sprawą gorliwie. Zażądano od rządu meksykańskiego wypuszczenia na wolność p. Cutting'a, z tej zasady, że paszkwil wydrukowany był na terrytoryum amerykańskiem, a zatem nie podpada pod prawo meksykańskie. Wielkie rozgorączkowanie zapanowało w Ameryce; zwłaszcza w Texasie ciągle mówiono o tem, ażeby uderzyć na miasto El Paso del Norte, i odbić Cutting'a. Załogę w najbliższem mieście meksykańskiego Chihuahua wzmocniono; 2000 ludzi wysłano na granicę. Zatarg wydawał się nieuniknionym, i oczekiwano lada chwila skoncentrowania wojsk federalnych w Fort-Blissie, gdy nagle nastał zwrot w opinii publicznej, pod wpływem kilku rozsądnych członków kongresu. Kilku deputowanych wykazało, że prawo jest po stronie rządu meksykańskiego, a gotów on jest do wszelkich ustępstw. W toku tego sprawa Cutting'a przeszła przed trybunał meksykański w El Paso del Norte. Sąd skazał p. Cutting'a na więzienie i wynagrodzenie strat. Rząd Stanów Zjednoczonych nie sprzeciwił się wyrokowi temu, i cała groźnie zapowiadająca się burza rozpró zyła się zupełnie bez żadnej katastrofy.

Kwestya egipska.

Według *Polit. Corresp.*, chwila nie jest tak daleką, w której mocarstwa europejskie zajmą się ponownie kwestyą egipską w celu ostatecznego jej uregulowania. Oto, co piszą o tem z Paryża do *Polit. Correspondenz*:

W ostatniej swej mowie prezes gabinetu angielskiego, lord Salisbury, dotknął także kwestyi egipskiej, która dotychczas jeszcze nie została rozwiązaną. Anglicy w Egipcie, którzy z tego położenia korzystają, żyją też w nadziei, że gabinet konserwatywny umocni w Egipcie postawę angielską, co jak wiadomo, pozostawił p. Gladstone w zawieszeniu. Kto wie, czy nadzieje ich pod względem powyższym nie są illuzyami, ponieważ kwestya egipska jest międzynarodową, a Europa nie przestała się nią interesować. Bliską jest nawet chwila, w której okaże się nieuniknioną działalność ankiety międzynarodowej, i można z góry i na pewne przewidzieć, że ankieta wezwie Anglików do ewakuacyi Egiptu. Wiedzą o tem znajdujący się nad Nilem Anglicy, dlatego z podwójną siłą snują intrygi, ażeby kraj wyzyskać dopóki można.

Obecnie jednak, gdy w Egipcie bawi Muktar-basza, znajdują się tam wobec człowieka inteligentnego i z charakterem. Skoro Muktar przybył do Egiptu, starali się w pierwszej chwili Anglicy przekonać świat, że kalif usankcyonuje zajęcie Egiptu przez Anglię. Muktar uchodził w ich oczach tylko za dzielnego generała, którego będzie można uwikłać w sieci dyplomatyczne. Otóż pod tym względem doznali Anglicy wielu rozczarowań. Muktar-basza rozwinął niezwykłe zdolności. Pracował on z nadzwyczajną gorliwością, utworzył ankietę i potem zaproponował sułtanowi trafne środki, zmierzające do odrodzenia kraju. Żąda on organizacyi armii egipskiej tak praktycznej, ażeby ta bez pomocy Anglików, zdolna była stłumić powstanie sudańskie, i żeby Anglicy, których okupacya Egiptu nie przedstawiałaby w takim razie żadnej wartości, sami pokryli koszta tej okupacyi. Plan ten według Muktara-baszy i ludzi znających położenie, jedynie praktyczny, jest możliwy natychmiast do urzeczywistnienia. 15.000 siła zbrojna z krajowców złożona byłaby wystarczająca do utrzymania w Egip-

---

jęła z drugiej kieszeni tabliczkę czekolady — pogodziła się z losem.

Biblia, a może i młodość, podobała się siedzącemu obok Małgorzatki czarno ubranemu starszemu mężczyznie, Holendrowi, którego z razu wziąłem za angielskiego pastora.

Jegomość o wygolonej twarzy i miodowem spojrzeniu, miał ochotę rozciągnąć swą opiekę nad puszczoną samopas dziewczyną, wiatr mu w tem wszakże przeszkadzał: ile razy bowiem Holender zwrócił się do Gretchen, aby jej zapewne, jak Tartuff Dorynnie robić wyrzuty, że swemi wdziękami spokojną myśl mu przerywa, tyle razy kłąb pyłu węglanego zasypał mu oczy i zapruszył lśniącą łysinę.

Holender miał ochotę okno zamknąć, ale natrafiał na moją opozycyę, upał bowiem był nie do wytrzymania; broniłem więc zacięcie otwartego okna. „Przecie postawię na swojem" — pomyślał holenderski Tartuff i z miną pewną zwycięztwa zapytał wchodzącego konduktora: „Z której strony wiatr wieje?"

Konduktor nie zastanawiał się długo nad kwestyą, którą w spokojny czas czerwcowy trudno było rozwiązać i śmiało odpowiedział, że z przeciwnej strony.

— Szkoda, że nie został dyplomatą — zauważyłem — skoro tak łatwo prąd wiatru przeczuwa...

Holender kwaśno się uśmiechnął, mój sąsiad zaś po lewej parsknął jak kot, gdy psa zobaczy i powiedział: „Sehr gut".

Gdym spojrzał na niego, uczułem, że mam sprzymierzeńca. Nowy przyjaciel był rudy, piegowaty, włosy mu odstawały jak szczecina, ale sumienie miał czyste, bo się śmiał serdecznie i okrągłemu ciału piwo szło na pożytek.

— Pan do Londynu?

— Do Londynu. Ostatnim razem byłem tam przed dwudziestu laty — mówił — *eine nette Stadt*; bawiłem się jak król w Aquarium. Pan nie zna Aquarium?

— Nie.

— Wielka szkoda, to najciekawsza rzecz w Londynie; chce pan, umówmy się na jutro.

O akwaryum londyńskiem dotąd nie słyszałem, ale po ironicznej minie Holendra spostrzegłem, że się tam nie chodzi w celach naukowych, ichtyologicznych. Wiedziała o tem i Angielka siedząca przy drugiem oknie, bo usłyszawszy słowo *Aquarium*, czemprędzej pokazała swemu dwunasto-letniemu synowi pasące się krowy na łące.

Wiadomość jednak o akwaryum zajęła bardzo ostatniego naszego towarzysza, trzydziestokilko-letniego blondyna, Finlandczyka, człowieka na seryo, któremu z kieszeni wyglądał karnet z rysunkami. Finlandczyk robił podróż naukową, więc notował wszystko co słyszał i rysował, co tylko rysować się dało.

Rozmowa stała się ogólną, w której rudasz był z razu kapelmistrzem, podczas gdy Holender ostentacyjnie wziął gazetę do ręki, a z pod wielkiego arkusza rzucał ukradkiem opiekuńcze na Gretchen spojrzenia. Amator akwaryum przedstawił się jako komiwojażer rozwożący karty.

— Na całej kuli ziemskiej — zaczął szybko mówić — nie ma tańszego i lepszego artykułu, jak nasz; mamy fabrykę w Dusseldorfie, w której pracuje pięćdziesięciu mężczyzn i trzysta kobiet; a dalibóg są bardzo ładne pomiędzy niemi! — dodał śmiejąc się i spoglądając na Holendra, który udawał, że nic nie słyszy.

Na dowód, że ma dobry towar, komiwojażer pochwycił ze zręcznością kuglarza torbę podróżną i zaczął pomiędzy nas rozrzucać talie do wista, do taroka, dla dzieci, dla kobiet, do kabały, ze złoconemi brzegami, cienkie, grube, malowane, fotografowane.

— A w tej talii — rzekł, podając paczkę kart Holendrowi — bardzo pięknie malowane damy.

Holender skrzywił się, jakby ugryzł kwaśne jabłko, oglądnął powierzchownie podaną sobie talię i oddał z przesadną obojętnością.

Bardzo się natomiast Finlandczyk zajął kartami; jego wszystko interesowało, chciał się dotknąć każdego przedmiotu jak młody legawiec, gdy się po raz pierwszy znajdzie w nieznanej zagrodzie. Mieszkał biedaczysko aż w Helsingfors, gdzie słońce blade i zimy dziewięć miesięcy, zkąd ludzie rzadko na szeroki świat wyjeżdżają, więc go ciekawość trawiła.

— W Helsingfors? — zapytał rudy namiętnie, jakby mu jakaś genialna myśl przyszła do głowy. — A czy są tam kluby? czy tam grają w karty?

Finlandczyk odpowiedział z oburzeniem:

— Nie! — i zaczął z miłością opowiadać o swojej ojczyznie, o wielkości swego narodu.

— A ilu jest Finlandczyków? — wtrącił praktyczny Niemiec.

— Prawie dwa miliony!

— To mało, *blutwenig*.

— Dużo, bo każdy jest człowiekiem!

Poczułem sympatyę do poczciwca, a Holender odłożył gazetę i spojrzał dumnie przed siebie, rzadko mu się to bowiem zdarzało, aby była mowa o jeszcze mniejszym liczebnie narodzie niż Holenderczyk. Skorzystałem z dobrego humoru Tartuffa, ażeby go się zapytać o Holandyę.

— Popatrz pan tylko przez okno — odpowiedział rozpogodzony — co to za kraj prześliczny!

Wychyliłem się i nie mogłem podzielić stanowczego zdania, okolica bowiem, jakby w płockiem: gdzie niegdzie piaski, gdzie niegdzie sapy, krowa odpoczywa pod sosną po dziennych trudach, wiatrak leniwo się obraca, cegiełki torfu suszą się na słońcu.

— Dalej, ku Hadze, ku Rotterdam, jeszcze piękniej.

— Być może...

Pierwsza stacya holenderska: dużo zakopconego muru pruskiego i czarnej tektury na dachach, nogi grzęzną w drobnym piasku, jakby w popiele, służba kolejowa i restauracyjna kaleczy po niemiecku i francusku dla miłego grosza; człowiek nie miałby ochoty tu zamieszkać. Jedynym jasnym punktem na tem popielisku: wspaniałe chleby pszeniczne na czystym stole i smakowite kromki z sercem i cielęciną.

Ku morzu rzeczywiście piękniej: trawy większe, drzewa wspaniałe, równina poprzerzynana kanałami. Czerwone wioski do połowy zapadły w olszyny, schludna wieża na kościele daje tylko znać światu, że tam ludzie żyją. Krowy zdają się być paniami kraju, tak chodzą dumnie i wspaniale.

Jeszcze dalej: kanałów coraz więcej, domów coraz mniej; zielone dwie groble, a za groblami końce masztów i zapewne morze.

Powiadają, że napoleońska konnica zasłonięta podobną groblą, zabrała holenderską flotę.

Zmrok zapada, mgły się gęste podnoszą, takie leniwe i chłodne, że na sam ich widok można febry dostać.

Wreszcie wjeżdżamy na wał przeprowadzony przez sine trzęsawiska, pozbawione wegetacyi, na których Holendrzy morze chcą wysuszyć. Nasz Tartuff się spojrzał z radością i zaczął tłómaczyć, jak za pomocą grobli i kanałów Holandya coraz więcej ziemi zyskuje i jak przed nią morze ucieka.

— Z czasem zajdziecie suchą nogą do Anglii, a później — kto to może wiedzieć? — wysuszycie ocean aż do Ameryki.

Holender się uśmiechnął z zadowoleniem i powszechna zapanowała w wagonie harmonia, a właśnie czas po temu, bo dojeżdżamy do Vliessingen.

(Ciąg dalszy nastąpi).

K. Chłędowski.

cie porządku, a jeżeli Anglicy robią trudności, to nie są one rzeczywiste, tylko pozorne, ażeby mogli dłużej pozostawać w kraju. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych odrzuciło plan Muktara, bez podania przyczyny uzasadnionej i nie zadawszy sobie nawet pracy, ażeby przedstawić swój własny, choćby sprzeczny projekt. Bardzo to wygodne, ale tak nadal być nie może, i dla tego ankieta międzynarodowa utworzona będzie w bliskiej przyszłości. Tymczasem jednak czynną jest intryga w Konstantynopolu, ażeby dokonać obalenia Muktara-baszy. Byłoby rzeczą pożądaną, ażeby sułtan obdarzał go i nadal swojem zaufaniem, bo jeżeli Muktar-basza pozostanie na stanowisku, to wszystko będzie można uregulować. W tym kierunku zresztą nie braknie sułtanowi poparcia Europy.

Z Petersburga.

(Zarządzenia dla powstrzymania przypływu żywiołów niemieckich. — Sekta stundystów. — Wydalanie obcokrajowców. — Opór władzy w gubernii orenburskiej).

Z Petersburga piszą do *Pol. Corr.*, iż komisya złożona pod przewodnictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych senatora Plevego dla określenia, o ile cudzoziemcy są uprawnieni do nabywania w Rossyi majątków ziemskich, zamierza zaraz po podjęciu na nowo posiedeń zaproponować zarządzenia, które mają mieć na celu powstrzymanie przypływu żywiołów niemieckich do Królestwa Polskiego. Równocześnie komisya poczyni wnioski w sprawie uregulowania stosunku prawnego tych cudzoziemców, którzy przyjęli ostatniemi czasy poddaństwo rossyjskie.

Z inicyatywy metropolity kijowskiego Platona utworzyło się w Kijowie stowarzyszenie misyjne dla tępienia sekty stundystów, która rozwija się coraz groźniej w południowych prowincyach Rossyi.

Sporadyczne dotąd wypadki wydalania niemieckich poddanych z Rossyi, w ostatnich czasach częściej jakoś się powtarzają. Z Wilna donoszą do *Gazety Warsz.* że z linii kolei wierzbołowskiej usunięto w tych czasach 54ech Niemców, przeważnie Prusaków, którzy na rozmaitych posadach zajmowali stałe miejsca tak w ruchu kolejowym, jak przy ekspedycyi i nawet w warstatach. Jeden z warstatowych służył przeszło 20 lat, to jest od czasu zaprowadzenia zmian ze względu na narodowość ówczesnej służby. Zdawało mu się, że ta okoliczność uwzględniona zostanie, oświadczył więc gotowość przyjęcia krajowego poddaństwa, lecz na odnośną prośbę dano odmowną odpowiedź.

Do *Schlesische Ztg.* piszą z Petersburga:

W gubernii orenburskiej dają się ciągle uczuwać następstwa bezprawnego rozdziału baszkirskich posiadłości za rządów gub. Krzyżanowskiego, a między ludnością rolniczą wybuchają z tego powodu częste rozruchy. Baszkiry i Kirgizi, pozbawieni ziemi, napadają na cudzą własność. Właściciele wypędzają ich przemocą, lecz ze swej strony czynią to samo. Wskutek tego powstało w pojęciach o własności ziemi takie zamięszanie, że sądy i władze administracyjne od pięciu lat nie mogą podołać niesłychanej ilości procesów, i że wyroki sądowe muszą być nieraz wykonywane przy pomocy siły zbrojnej. W ostatnich dniach zaszedł właśnie wypadek tego rodzaju, przyczem rozdrażnieni chłopi o mało nie pomordowali urzędników. Chodziło tym razem o rolę, położoną przy kolei orenburskiej w pobliżu stacyi Płatowka. Po odczytaniu wyroku, którym rządzący senat przyznał sporny grunt właścicielce dóbr p. Perekrestowej, zaczęli włościanie wśród głośnych okrzyków grozić będącym na miejscu urzędnikom. Wicegubernator, który się tam udał dla przywrócenia porządku, nie dokazał niczego. Chłopi otoczyli dom, do którego urzędnicy się schronili, i zaczęli grozić, że go podpalą. Wkrótce jednak ułożyli inny plan i obiecali odwieźć urzędników do stacyi kolei. Była to tylko łapka. Chłopi wysłali bowiem część swoich, poleciwszy im zerwać most na drodze, napaść na urzędników i „policzyć się“ z nimi. Na szczęście dla urzędników żandarm domyślił się zamiaru włościan. Udał on się konno do najbliższej stannicy kozackiej i dał znać atamanowi. Sotnia kozaków udała się natychmiast w drogę i przybyła jeszcze dosyć wcześnie, ażeby urzędników ocalić od śmierci. Nahajki kozackie rozpędziły wkrótce chłopstwo.

Z Bułgaryi.

(Komisya dla rewizyi statutu organicznego. - Usuwanie Bułgarów macedońskich ze służby państwowej.)

Tureccy członkowie komisyi dla zrewidowania statutu organicznego Wschodniej Bułgaryi, oświadczyli kategorycznie w Filipopolu, iż przystąpią do obrad nad rewizyą tego statutu jedynie na podstawie protokołu Mocarstw. Nie może być przeto mowy o unii realnej, ani o wspólnem zgromadzeniu narodowem; Rumelia pozostaje i nadal prowincyą turecką; sprawiedliwość wymierzaną być musi imieniem sułtana; na granicy rumelijskiej nie mogą być pobierane cła bułgarskie. Ponieważ komisarze bułgarscy oświadczyli, iż nie posiadają instrukcyi, zawieszono posiedzenie.

Bułgarska rada ministeryalna uchwaliła na ostatniem posiedzeniu, iż odtąd nie mają być przyjmowani do służby państwowej Bułgarzy macedońscy, których obecnie jest bardzo wielu w różnych gałęziach administracyi i sądownictwa. Ponieważ pomimo wyraźnych i kategorycznych rozkazów rządu bułgarskiego nie przestawali oni mięszać się do agitacyi na rzecz Macedonii, przeto rząd widział się zniewolonym powziąć powyższą uchwałę, aby się nie zdawało, iż proteguje żywioły pracujące nad zamąceniem dobrych stosunków pomiędzy Bułgaryą i W. Portą.

Adres robotników belgijskich.

Owocem znanej, spokojnej manifestacyi z dnia 15 sierpnia w Brukseli, jest adres robotników, doręczony prezesowi gabinetu p. Beernaertowi za pośrednictwem rady generalnej robotniczej i delegatów stowarzyszeń prowincyonalnych. Adres ten według dzienników belgijskich brzmi w całej osnowie:

Panie Prezydencie Rady ministrów! Od lat pięćdziesięciu sześciu posiada w Belgii tylko jedna klasa obywateli prawo wyborcze. Tylko ci, którzy opłacają bezpośredni podatek w kwocie 42 franków, są wyborcami. Równość Belgijczyków wobec prawa jest czczym wyrazem, jest kłamstwem. Jedni posiadają wszelką władzę, inni, którzy stanowią całą rzeszę ludności, nie posiadają zgoła praw politycznych. Ustawy są obmyślane i robione, a większość ludności nie może ani jednego słowa wyrzec o nich i nigdy nie jest zapytywana o opinię. Mniejszość panuje samowładnie, bez ograniczenia, a kraj jest jej własnością, jej rzeczą, rządzi bowiem według swego rozumienia.

Klasy ludności, które są ofiarami takich stosunków, znosiły przeszło pół wieku wszelkie niesprawiedliwości, które wyniknęły z podobnego systemu. Dziś jednak cierpienia ludności są nie do zniesienia. Ankieta przemysłowa odsłoniła straszliwą nędzę, wśrod której ludność robotnicza rozmaitych prowincyj ginie z wycieńczenia. Nie tylko więc, że się dla tych nieszczęśliwych nic nie czyni, ale się im jeszcze przeszkadza, gdyby chcieli sami pracować nad poprawą swego położenia, gdyż odmawia się im uświęconego prawa: prawa głosowania.

Znękani cierpieniami i traktowaniem nas, jako obywateli niższej kategoryi, żądamy obecnie rewizyi artykułu 47go konstytucyi i wprowadzenia powszechnego prawa głosowania. Artykuł 47 konstytucyi jest przeszkodą wszelkiej reformy wyborczej, musi zatem uledz rewizyi.

Przeważnej większości obywateli, którzy chcą dostąpić prawa głosowania, odmawiać wypełnienia tego życzenia, byłoby wywoływaniem przesilenia, któreby niebezpieczne mieć mogło następstwa dla kraju.

Stłumienie przywileju opartego na cenzusie i zapewnienie prawa głosu wszystkim obywatelom, ma znaczenie uśmierzenia umysłów i pozwala robotnikom oznaczyć swoich mężów zaufania, którymby polecono opiekować się ubogimi i zajmować się wszystkiem, cokolwiekby się odnosiło do polepszenia doli klas pracujących.

Prosimy Pana, ażebyś reklamacye nasze przedstawił Izbom prawodawczym, skoro te się zbiorą i upraszamy, ażebyś je, skoro uznasz za sprawiedliwe i uzasadnione, popierać zechciał.

Przyjmij Pan, panie Ministrze prezydencie zapewnienie najgłębszego poważania. — Następują podpisy członków rady gen. robotników.

KRONIKA

— **O uroczystym obchodzie** rocznicy Urodzin Najj. Pana, odbieramy znowu dzisiaj relacye z wielu miast i miasteczek kraju, które donoszą, że dzień 18 b. m. był wszędzie dniem prawdziwie świątecznym i że ludność wszystkich wyznań brała wszędzie najżywszy udział w modłach o powodzenie i zdrowie Najmiłościwszego Monarchy. Wszędzie też na nabożeństwach byli obecni reprezentanci władz państwowych i krajowych, a po uroczystości kościelnej w miejscowościach, będących siedzibą władz powiatowych, składano na ręce c. k. starostów zapewnienia niezachwianej lojalności i przywiązania do Osoby Najj. Pana. W Stryju reprezentacya gminy, gremium kupców, przemysłowców i rękodzielników, upraszały o pośrednictwo w złożeniu u stóp Najwyższego Tronu najgłębszego podziękowania za tak hojnie udzieloną nieszczęśliwemu miastu pomoc. — W Stanisławowie przybył do c. k. starostwa na czele licznego duchowieństwa g. k. Biskup dr. Julian Pełesz i złożył imieniem własnem, jakoteż duchowieństwa swej dyecezyi życzenia z zapewnieniem o niezłomnej wierności i przywiązaniu do Najj. Pana, prosząc zarazem, aby te życzenia wraz z jego oświadczeniem, złożone zostały u stóp Tronu. — W Jaśle prosiła o to sama deputacya Rady gminnej z burmistrzem Antonim Koralewskim na czele. O to samo upraszały reprezentacye powiatowe i gminne w Kałuszu, Tłumaczu, Limanowej, Wieliczce, w Wadowicach i w. i. W Nadwórnie w przeddzień uroczystości straż pożarna z muzyką na czele urządziła serenadę, a z brzaskiem dnia następnego wystrzały z moździerzy zwiastowały ludności dzień uroczysty. W Mościskach, w synagodze przemówił treściwie, pięknie i z prawdziwym entuzyazmem rabin tamtejszy, Mojżesz Meiseler, a następnie przełożony zboru izraelickiego, Ber Stadtfeld. Obaj wyrazili w przemówieniach swoich najgłębszy hołd dla Najj. Pana oraz najgorętsze życzenia długich i szczęśliwych lat panowania, a zakończyli przemówienia okrzykiem na cześć Najj. Pana, Najjaśniejszej Pani i wszystkich Najdostojniejszych Członków panującego Domu cesarskiego; cała synagoga była pięknie oświetloną. Po nabożeństwie, mieszkańcy śródmieścia oświetlili z własnego popędu okna swoich pomieszkań, a muzyka obeszła Rynek i główne ulice, przygrywając hymn ludowy. Miasteczka: Chrzanów, Husiatyn, Rohatyn, Horodenka, Bóbrka i w. i., były również illuminowane a wśród wystrzałów moździerzowych, kapele miejscowe obchodziły ulice przygrywając hymn ludowy. W Brodach na nabożeństwie w kościele rz. kat. prócz wszystkich c. k. urzędników, oficerów 30 batalionu strzelców i licznie zebranej publiczności, był także obecny ces. rossyjski konsul, p. Eberhard. W rzeszowskiej Radzie powiatowej, w obecności c. k. starosty i reprezentanta garnizonu wojskowego rozdano między dwóch inwalidów wojskowych stypendya z galicyjskiego funduszu inwalidów. W Przemyślu celebrował w kościele OO. Franciszkanów Najprzew. ks. biskup Solecki; w gr. kat. zaś katedrze, z powodu nieobecności ks. biskupa Stupnickiego, odprawił nabożeństwo ks. prałat Szaszkiewicz. Tamtejsza załoga wojskowa, wraz z przybyłemi na ćwiczenia wojskami obchodziła uroczystość capstrzykiem z muzyką, urządzonym dnia 17 b. m., zaś d. 18 b. m. odegrały kapele wojskowe pobudkę, a salwy działowe obwieściły starożytnemu grodowi dzień uroczysty, poczem dla załogi odbyła się Msza polowa. Zbaraż był w wilię dnia 18 b. m. rzęsiście oświetlony; na okolicznych wzgórzach, okrytych prastaremi zamczyskami płonęły ognie, na błoniach zaś puszczano rakiety. Z urzędu gminnego wyruszył korowód z pochodniami i lampionami, prowadzony przez ochotniczą straż ogniową, przy współudziale mieszczan, a przechodząc z kapelą miejscową po pod mieszkanie starosty, zatrzymał się tam, kapela zaś odegrała hymn ludowy przy okrzykach radosnych na cześć Najj. Pana. W Dolinie odbył się w sali kasynowej wieczorek tańcujący, z którego dochód przeznaczono dla pogorzelców Ulanowa. Bawiąca w Wełdzirzu kolonia wakacyjna uczniów lwowskiej szkoły ludowej imienia Czackiego, dowiedziawszy się w dniu 17 b. m. o chwilowym pobycie starosty dolińskiego w tej miejscowości, wyruszyła z chorągwią przed urząd gminny, w którym bawił pan starosta, i urządziwszy defiladę pod przewodnictwem swoich nauczycieli odspiewała hymn ludowy na cześć Najj. Pana.

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły dla pogorzelców Ulanowa, w powiecie niskim, dalszego wsparcia w kwocie 800 zł.

(*m*) **Pogrzeb** ś. p. Antoniego Schattauera odbył się wczoraj po południu. Kilka tysięcy osób pospieszyło oddać ostatnią posługę mężowi, który cnotami swemi zdołał sobie pozyskać powszechną sympatyę. Wszystkie warstwy społeczne były reprezentowane w orszaku pogrzebowym, który otwierała kapela *Harmonii*, a prócz licznego zastępu kolegów zmarłego, osobistych jego przyjaciół i znajomych, widzieliśmy JE. br. Schenka, prezydenta miasta, p. Dąbrowskiego, wielu radnych miejskich i t. d. Wspaniały sarkofag, ukrywający zabalsamowane zwłoki ś. p. Antoniego, był pokryty pięknemi wieńcami, których liczba wynosiła przeszło 30. Pochodziły one przeważnie od rodziny, przyjaciół, znajomych i kolegów, a nadto zdobił trumnę piękny wieniec złożony przez Reprezentacyę miejską, przez towarzystwo lekarskie, przez redakcyę czasopisma lekarskiego, szpitalik św. Zofii, kolonię wakacyjną w Rymanowie i t. d. Po skończonych modłach duchowieństwa, reprezentowanego przez OO. Karmelitów, Bernardynów i duchowieństwo świeckie parafialne, przemówił nad otwartym grobem, kolega zmarłego, lekarz dr. Wiktor, oddając zasłużony hołd zasługom i cnotom zmarłego. Zwłoki złożono w osobnym grobowcu rodziny Kleinów na cmentarzu Łyczakowskim. Dla uzupełnienia pośmiertnego wspomnienia, poświęconego przez nas ś. p. Antoniemu, dodamy, że prócz chorej żony pozostawił on sędziwą matkę i brata, a prócz tego małą sierotkę, którą przed kilku laty przyjęła żona do domu. Wcale znaczny majątek, rozdzielił nieboszczyk między tę sierotkę a swoją rodzinę; ojciec ś. p. Antoniego zmarł niedawno w Czortkowie.

— **Kurs dopełniający** w kierunku praktycznym i teoretycznym rozpoczyna się dnia 1 września w szkole wydziałowej PP. Benedyktynek ormiańskich. Zapisywać się można w dniach 28, 30, 31 sierpnia.

— **Komisya delegowana do zakupna bydła** rozpłodowego przez komitet towarzystwa gospod. wyjechała już do Oldenburga. Z powodu niedostatecznej liczby zamówień na bydło szwajcarskie, komisya tym razem do Szwajcaryi nie pojedzie.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzeżanach, z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 15 września bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Do Rady powiatowej** bialskiej, przy wyborze uzupełniającym z grupy miast, wybrany został dr. Stanisław Łazarski, radny miasta Biały i adwokat krajowy.

— **Rok szkolny** pierwszego, przez wys. c. k. władze koncesyonowanego, prywatnego kursu handlowego dla kobiet we Lwowie rozpocznie się z dniem 1 września. Zapisywać się można (osobiście lub listownie) od dnia dzisiejszego począwszy u p. Adolfa Stronera, naczelnika miejskiej Izby obrachunkowej, w Ratuszu na dole, który na żądanie nie omieszka przesłać statutu kursu, mieszczącego w sobie program nauki i bliższe warunki przyjęcia.

(*m*) **Zajmujący popis wojskowy** odbył się w ostatnich trzech dniach na obszernych błoniach za Zamarstynowem pod Lwowem. Celem popisu było zbadanie skutku pocisków z ręcznej broni palnej i z dział. Wyruszył tedy w pole cały pułk piechoty i baterya dział na stopie wojennej. W tym popisie mieliśmy przedstawiony najwierniejszy obraz rzeczywistej bitwy z tą jedynie różnicą, że nieprzyjaciela, rozwiniętego w długiej linii bojowej, przedstawiały palisady i tarcze, zaopatrzone w przyrządy naśladujące do złudzenia ogień karabinowy a względnie działowy. Co chwila tedy błyskały od strony palisad i tarcz ognie, naśladujące ogień karabinowy; co chwila wznosiły się kłęby dymu, pochodzące niby z paszcz działowych. Działa u nieprzyjaciela były markowane wybrakowanemi lawetami, a obsługa przy tych działach była markowaną tarczami. Bitwa rozpoczęła się według wszelkich prawideł taktyki wojennej. A więc najpierw tyralierka, poruszająca się z błyskawiczną szybkością, kryjąca się po za krzaki i rowy; następnie oddziały w zwartych szeregach, podtrzymujące piekielny ogień, potem *gros* armii, rzucającej się na nieprzyjaciela, a poza tem wszystkiem dzielna artylerya, starająca się zniszczyć działa nieprzyjacielskie. Popis wydał zdumiewające rezultaty; skonstatowano, że strzały z broni ręcznej, zarówno jak z dział (a były to oczywiście strzały ostre), były nad wszelki wyraz celnemi i sprawiły w szeregach nieprzyjacielskich okropne spustoszenia. Strzelano z rozmaitych odległości, a skutek był zawsze znakomity. Na szczególniejsze uznanie sfer fachowych zasłużył sobie ogień „piekielny“, podtrzymywany przez zwarte szeregi piechoty; stwierdzono, że przy takim ogniu nie utrzymałby nieprzyjaciel ani chwilki swego stanowiska. Dla wiernego oddania przebiegu bitwy, padały także z naszych szeregów trupy... a to w tym celu, ażeby zbadać zręczność walczących w zabieraniu amunicyi od poległych; i w tym kierunku popis wydał znakomite rezultaty.

— **„Skała“**, kat. stowarzyszenie rękodzielników, urządza w dniu 22 b. m. zabawę towarzyską w ogrodzie własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28. Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w stowarzyszeniu. Lista otwarta.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 20 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr od NE do NW, niebo przeważnie czyste, średnia temperatura dnia około 18°C., powietrze miernie wilgotne, pogodnie.

— **Podrzucenie dziecka.** Tej nocy o godzinie 11 znalazł zarobnik, Stefan Korzewicz, na polu obok szynkowni Guzowskiego na Zniesieniu, przy głównym trakcie, podrzucone, 6-miesięczne dziecię płci żeńskiej, owinięte w pieluszkę. Niemowlę oddano do szpitalika św. Zofii.

(*m*) **Pożar.** Wczoraj, po godzinie 5½ wieczorem, wybuchł pożar w realności pod l. 4 przy ulicy św. Michała (dawniej Mydlarska) a mianowicie w stajni, należącej do piekarza, p. Bieleckiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wszczął się ogień wewnątrz stajni, gdzie było nagromadzone siano. Dzielna nasza straż pożarna stłumiła ten pożar, który z uwagi na otoczenie obfitujące w palne materyały, mógł przybrać groźne rozmiary, w przeciągu kilkunastu minut; spłonęła tylko mała część dachu na stajni.

— **Zapiski policyjne.** Zgubiono książeczkę udziałową towarzystwa eskontowego i

zaliczkowego do l. 533 na 25 zł., opiewającą na imię Jakóba Krebsa. — Znaleziono geograficzny atlas „Haardta“ z podpisem Bronisławy Wittels; zastawniczą kartkę banku kredytowego z 18 b. m. l. 14.476 na srebrny sawonet za 2 zł. zastawiony. — Zakwestyonowano w Bóbrce u Daniela Zarutkiewicza, pochodzącego rzekomo z Komarna, a przytrzymanego za kradzież, chłopski, nieco przenoszony kożuch, pięć większych kolorowych chustek, różnej wielkości i 24 metry grubego, świeżo wyblichowanego płótna w trzech kawałkach. Właściciel tych przedmiotów może je odebrać w sądzie powiatowym w Bóbrce.

— **Z kongresu naukowego,** odbywającego się obecnie w Nancy, donoszą *Kur. Warsz.*, iż dnia 13 b. m., dr. Voisin, naczelny lekarz oddziału obłąkanych w szpitalu Salpétrière w Paryżu, zdawał sprawę z doświadczeń dr. Ochorowicza w tymże szpitalu nad zastosowaniem hypnotyzmu do leczenia chorób umysłowych. Przytoczył mianowicie dokładny opis kuracyi, dokonanej pod jego nadzorem na kobiecie 45-letniej, dotkniętej formą melancholii z osłupieniem (*Melancholie avec stupeur*), zagrożonej śmiercią (*Litiophobia*) w skutek szkorbutu i kilkakrotnych usiłowań samobójstwa. Trzymano ją w kaftanie przymusowym i nadto przywiązaną do ciężkiego fotelu z powodu przychodzącej niespodzianie agitacyi maniakalnej. Dr. Ochorowicz kazał zdjąć więzy i uśpił ją po próbie z hypnoskopem przyłożeniem ręki na głowę. Od tej chwili obłęd ustał a wracał już tylko chwilowo. Na rozkaz magnetyzera chora wstała i podtrzymywana przez dr. Voisin i dr. Ochorowicza przeszła przez ogród szpitalny do swojej celi. Cztery razy usypiana spała przez cztery dni prawie bez przerwy. Na godzinę tylko lub dwie obłęd przerywał sen. Począwszy od pierwszego uśpienia zaczęła jeść, po trzeciem wróciła mowa, po piątem przytomność. Ile razy przerwano magnetyzowanie obłęd wracał. Po siedmnastu magnetyzowaniach już nie wrócił. Obecnie chora (nazwiskiem Tiercelin) znajduje się jeszcze na obserwacyi w szpitalu, ale pracuje jako szwaczka w pracowni zakładu. Dr. Ochorowicz poddawał próbie z hypnoskopem 70 obłąkanych i twierdzi, że ¼ część może być wyleczoną hypnotyzmem. Na odczycie dr. Voisin (jeden z pierwszych obecnie psychyatrów) obecnych było 500 lekarzy.

— **Na odpuście w Częstochowie** d. 15 b. m. było pieszych kompanij pielgrzymskich, według kontroli prowadzonej w zakrystyi, 36 z różnych okolic kraju bliższych i dalszych, a nadto 4 z zagranicy. Z tych ostatnich dwie, liczące po stu pielgrzymów przybyły z Galicyi, jedna z Morawy i jedna ze Szląska pruskiego, a mianowicie z pod Bytomia. Powyższe kompanie były witane przez miejscowe duchowieństwo, lecz przynajmniej drugie tyle pielgrzymów przybywało w cichości bez ostentacyjnego witania, więc też dokładniejsze wiadomości o liczbie pątników trudno zebrać. Pociągami kolejowemi również przyjechały tłumy osób tak, że d. 15 b. m. znajdowało się w Częstochowie około 30.000 pielgrzymów z całego kraju, a poczęści i z zagranicy. Tylko bardzo wytrwali i zdrowi mogli się dostać do wnętrza świątyni jasnogórskiej i to potrzeba było wstać o świcie, aby innych wyprzedzić. Hotele i zajazdy całkowicie są zajęte, a i w domach prywatnych pełno mieszkań wynajęto. Powszechną uwagę zwracają na siebie pielgrzymi francuscy i turyści angielscy. Pierwsi w liczbie 17stu osób przyjechali do Częstochowy umyślnie, z pobudek czysto religijnych; drudzy zaś zboczywszy z Warszawy, znaleźli się tutaj jedynie dla ciekawości. Porządek nigdzie nie został zakłócony i oprócz zemdlenia kilku kobiet, żaden wypadek nie zaszedł. Nawet o kradzieżach, tak pospolitych na odpustach, zupełnie nie było słychać.

— **Sąd wojskowy** w Wircburgu badał w tych dniach sprawę podoficera, który podwładnych sobie żołnierzy poniewierał w najhaniebniejszy sposób. Podoficer ten, nazwiskiem Mendgen, traktował żołnierzy, należących do jego kapralstwa, przy każdej sposobności, ilekroć nie zasłużyli na jego zupełne zadowolenie, kułakami, bił ich po twarzy, płazował gołym pałaszem. Najgorzej jednak obchodził się z żołnierzem Lotterem, który z wyjątkiem niezbyt wybitnego zamiłowania do czystości, był bardzo dzielnym żołnierzem. Bezustanne poniewieranie doprowadziło w końcu Lottera do tego, że z końcem maja oddalił się ze swego oddziału i powrócił dopiero, gdy się dowiedział, że się już nie potrzebuje obawiać Mendgena, którego tymczasem przesadzono. Mendgen nie tylko bił żołnierzy, ale nadto kazał im często po 9 wieczorem, kiedy inni leżeli już w łóżkach, stawać w szeregu i stać tak z karabinem przy boku czasem przez całe trzy kwadranse; nadto nakładał on na swych żołnierzy samowolnie tak zwane kary koszarowe od dwu dni do dwóch tygodni. Oskarżony uniewinniał swe przewinienia tem, że ustawicznie od swych przełożonych strofowany był z powodu swego kapralstwa i nawet odbierał za to kary. Sąd wojskowy skazał go na pół roku więzienia.

— **Dziwoląg.** W miasteczku Stoczki, powiatu łukowskiego, w Królestwie, mieszczanka Maryanna S. powiła w dniu 14 b. m. niemowlę płci męskiej o dwóch głowach i z trzema rękami, z tych jedna znajdowała się na lewem ramieniu, koło szyi. Dziecię żyło zaledwie 5 godzin. Obecnie znajduje się u naczelnika powiatu, zachowane w spirytusie i niebawem ma być nadesłane do gabinetu anatomicznego w Warszawie.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 20 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·25, żyto 5·65 do 6·15, jęczmień 5·50 do 7·—, owies 5·10 do 5·85, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 9.— do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·50 do 8·, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·50 do 6·—, owies 5·— do 5·25, groch 6·— do 8·—, wyka — do —·—, rzepak n. 9·— do ·—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·50 do 8·— żyto 5·25 do 5·77, jęczmień 5·— do 6·25, owies —·— do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·95 do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 38·— do 50·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·50, żyto 6·— do 6·30, jęczmień 6·— do 7·—, owies 5·25 do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 9 — do 9·20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —· do —·—, koniczyna biała 40·— do 55·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·75 do 8·—, żyto 5·60 do 5·70, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 4·30 do 5·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·60 do 8·70, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 10·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 60·— do 75·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. proc. loco Lwów zł. 24·50 do —·—.

Usposobienie stałe.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Z Gastein telegrafują: Illuminacya wzgórz okolicznych, tudzież projektowana przez Najj. Państwo wycieczka nie przyszła do skutku z powodu niepogody. Monarcha był przedwczoraj na obiedzie w willi „Meran“. W godzinie południowej książę Bismarck w stroju cywilnym złożył Najj. Panu w hotelu Straubingera wizytę, która trwała blisko pół godziny.

O programie podróży Najj. Państwa otrzymuje *Fremdenblatt* następujące autentyczne szczegóły: Najj. Pan wyjedzie dnia 21 b. m. o godzinie 6 po południu z Gastein i uda się wprost do Wiednia. W połowie przyszłego tygodnia Monarcha pospieszy na jeden dzień do Brucku nad Litawą dla odbycia inspekcyi wojsk ostatniego okresu obozowego. Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya opuszczą Gastein dnia 23 b. m. przed południem i udadzą się na krótki pobyt do Ischl. Dnia 29 b. m. wyjedzie Monarcha do Pesztu, a następnie na wielkie manewry w Galicyi. Z Galicyi uda się Najj. Pan przez Wiedeń na manewry do Tyrolu.

Na dzień wczorajszy zapowiedzianym był wyjazd Najd. Cesarzewiczowej do Brucku nad Litawą, gdzie Dostojna Pani zamierza zabawić dwa tygodnie.

Rząd austryacki orzekł z okazyi pewnego specyalnego wypadku, że czas służby, spędzony przy urzędach i władzach w krajach korony węgierskiej, wliczony będzie w razie przejścia do austryackiej służby państwowej przy wymiarze prowizyi. Orzeczenie to będzie atoli obowiązywać o tyle, o ile rząd węgierski kierować się będzie zasadą wzajemności.

Profesor dr. Ludwig, który z polecenia wspólnego Ministerstwa skarbu udał się do Bośnii, aby zbadać tamtejsze źródła lecznicze, powrócił przedwczoraj do Wiednia. Poczynił on ważne spostrzeżenia co do źródeł leczniczych w Bośnii, a wkrótce złoży obszerne sprawozdanie w tej mierze

---

Wiener Abendpost zapisuje wiadomość *Köln. Ztg.* wedle której można uważać za rzecz pewną, iż minister rossyjski Giers nie odwiedzi księcia Bismarcka w Gastein, lecz dopiero później, w powrocie do Petersburga. Książę kanclerz uda się najpierw z Gastein do Berlina, a ztąd po krótkim pobycie do swoich dóbr.

W Berlinie odbyła się przedwczoraj dłuższa rada ministeryalna, na której zajmowano się głównie sprawami komisyi kolonizacyjnej dla W. Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Ambasador rossyjski generał hr. Szuwałow, odroczył swój wyjazd do Rossyi dokąd zamierzał udać się na kilkutygodniowy urlop.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, iż w miejsce generała Werdera, zamianowanego niedawno gubernatorem Berlina, ma być powołany na *attaché* wojskowego przy ambasadzie niemieckiej w Petersburgu, podpułkownik hr. Wedel, przydzielony obecnie do ambasady niemieckiej w Wiedniu.

W zeszłą niedzielę odbyło się w Bydgoszczy zebranie polskich wyborców. Ponieważ p. Adolf Koczorowski zrzekł się kandydatury, przeto ofiarowano ją p. dr. Romanowi Komierowskiemu, który ją przyjął i następnie w dłuższem przemówieniu wskazywał na obowiązki wyborców. wzywając ich, aby jak najliczniej do urny wyborczej się stawili i tem samem zadokumentowali, że w Bydgoskiem żyją liczni Polacy, których życzenia uwzględnić należy, mianowicie co do języka i religii.

Jak wiadomo, przypadają sekundycye Leona XIII d. 31 grudnia 1887 r. Kardynał Schiaffino objął za przyzwoleniem Ojca św. protektorat nad wszelkiemi manifestacyami, jakie świat katolicki przysposabia na tę uroczystą chwilę.

Z Belgradu telegrafują do *Pol. Corr.*, iż w czasie wyjazdu króla Milana za granicę zostanie poruczoną regencya radzie ministeryalnej, która jednakże nie otrzyma prawa mianowania i usuwania urzędników.

W niektórych dziennikach pojawiła się pogłoska, że pomiędzy Sofią i W. Portą toczą się rokowania w sprawie zawarcia traktatu co do wzajemnego wydawania zbrodniarzy.

Pol. Corr. dowiaduje się z wiarygodnego źródła, iż wiadomość ta jest zupełnie bezpodstawną. Obecnie odbywają się jedynie pertraktacye co do zawarcia konwencyi konsularnej.

Donoszą z Paryża, że zebrane na sesyę rady generalne, których zadaniem przeważnie uregulowanie budżetów departamentalnych, zajmują się także w wielu departamentach sprawą ogólnej reformy podatków.

Dzień Napoleona (15 sierpnia) obchodzili w Paryżu i w wielu miastach prowincyonalnych bonapartyści ucztami, na których wygłoszono mowy i uchwalono adresy do członków rodziny Napoleona. W Paryżu przybyło na ucztę około 500 bonapartystów, ale wyłącznie zwolenników księcia Wiktora. W Bordeaux przewodniczył uczcie Robert Mitchel, ale tam usiłowano spróbować pojednania i wysłano adresy zarówno do księcia Hieronima, jakoteż do księcia Wiktora i byłej cesarzowej Eugenii.

Z Paryża donoszą do *Polit. Corresp.*, że w Tunisie ma być wkrótce wprowadzona ważna reforma. Od dnia 18 października b. r. tunetańskie miary i wagi mają być zastąpione systemem francuskim. Europejczycy w regencyi francuskiej reformę tę już wykonali. — Zbiór z winnic tunetańskich ma być tego roku bardzo obfity. Francuzi pozakładali w Tunisie wielkie winnice, które prosperować mają świetnie.

Według doniesień z Brukseli, okoliczność, że robotnicy nie wyszli z granic prawa przy manifestacyi, zapewniła ich życzeniom sympatye w szerokich kołach postępowych. Pochwalają też wszyscy ton i formę petycyi do prezydenta gabinetu. Petycyę tę, czyli adres, jak go nazwali robotnicy, podajemy w całej osnowie pod rubryką spraw zagranicznych.

Kantony szwajcarskie przystępują jeden po drugim do reformy szkół. Początek zrobił kanton genewski; obecnie donoszą, że rada kantonu zurychskiego opracowała także plan reformy szkolnej. Reformę rozpoczynają od szkół ludowych. W kantonie zurychskim wyrażono życzenie, ażeby obowiązek szkolny dla szkół ludowych trwał o dwa lata dłużej, t. j. nie od 6 do 12, ale od 6 do 14 roku życia.

Konserwatywny *Standard* wbrew doniesieniom innych dzienników londyńskich, które wyrażały obawę, że z powodu obrad nad adresem, sesya może się przewlec i sprawy finansowe nie zostaną tak szybko załatwione — mniema, iż zadania finansowe parlamentu, ukończone będą prawdopodobnie w ciągu trzech tygodni. Ale i *Standard* nie wątpi, że na porządku dziennym znajdą się interpelacye z powodu rozruchów w Belfast, ma jednak nadzieję, że przy pomocy liberalnych „unionistów“ zostaną prędko ubite wszystkie kwestye irlandzkie.

Ważne wszelako doniesienie doszło z Ameryki. Odbyli tam Irlandczycy zgromadzenie, w którem wzięło udział 15.000 wychodźców z Irlandyi. Pomimo skrajnych prądów i zachęty O' Donnowana Rossy do środków dynamitowych, zgromadzenie poparło umiarkowańszą radę Davitta. Wyraził on przekonanie, że naród irlandzki może wywalczyć należne mu prawa bez uciekania się do broni i teroryzmu. Jednakże Irlandczycy pracować będą gorliwie, dopóki nie otrzymają własnego parlamentu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pani i Najd. Arcyksiężniczka Walerya wyjadą pojutrze do Ischl, gdzie zabawią dni dziesięć.

Gastein, 20 sierpnia. (*Tel. pr.*) Najj. Pan odwiedził wczoraj ks. kanclerza Bismarcka i zabawił u niego całą godzinę.

Berlin, 20 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Generał Werder został zaproszony przez cara do udziału w zapowiedzianych w Królestwie Polskiem wielkich manewrach. Generał Werder przyłączy się do świty carskiej.

Londyn, 20 sierpnia. Mowa tronowa, wypowiedziana z okazyi otwarcia parlamentu angielskiego, nie wspomina wcale ani słowem o sprawach zagranicznych; podnosi ona rezultat ostatnich wyborów i przypomina uchwałę poprzedniego parlamentu w sprawie irlandzkiej. Rząd wniesie budżet, oraz przedłożenia kredytowe, przygotowane już przez poprzedni gabinet. Ponieważ parlament zbiera się obecnie w porze przeznaczonej na ferye, rząd ograniczy się na najgłówniejszych zarządzeniach, niezbędnych dla sprawowania służby państwowej.

Londyn, 20 sierpnia. W Izbie lordów prezes gabinetu Salisbury stawał w obronie mowy tronowej. Co do spraw zagranicznych i kolonij należy przypomnieć sobie to, co wypowiedzianem zostało w orędziu królowej, wygłoszonem przed pół rokiem. Odtąd nie zaszło nic takiego, co by wymagało nowych wyjaśnień.

Położenie w sprawie Birmy nie jest wprawdzie zupełnie zadowalające, nie może ono jednakże dać powodu do zaniepokojenia. Skoro miną upały, zostaną przedsięwzięte obszerne zarządzenia. Rząd spodziewa się, iż porządek będzie mógł rychło być przywrócony. Co się tyczy afgańskiej kwestyi granicznej, usunęliśmy z pod kompetencyi komisarzy tę kwestyę, powstałą pomiędzy nami a rossyjskim gabinetem, która choć większego znaczenia, nie jest tak ważną, aby mogła spowodować jakiebądź kolizye. Ponieważ odnośne nasze informacye są zupełne, a rokowania mogą być prowadzone pomiędzy Londynem i Petersburgiem, i ponieważ dalej byłoby rzeczą niewłaściwą pozostawiać przez zimę oficerów i żołnierzy angielskich w odludnej miejscowości, przeto postanowiono sprowadzić napowrót tę komisyę do kraju. Pozostawienie jej na granicy afgańskiej nie może być pożądanem i z tego także powodu, iż pomimo naj-

lepszych zamiarów tak Rossyi jak Afganistanu mogłyby zajść tam wypadki, wystawiające na niebezpieczeństwo życie i zdrowie obywateli angielskich. Nikt nie może żądać, aby gwoli 20-milowego spornego okręgu granicznego, komisya była zniewoloną przepędzać zimę wśród ciężkich trudów a nawet niebezpieczeństw. Jest zresztą wszelka nadzieja i powód do przypuszczenia, że w sprawie granicy afgańskiej powiedzie się rządowi uzyskać tyle pożądane porozumienie. Lord Granville — ciągnął dalej prezes gabinetu — podniósłszy tę okoliczność, iż mowa tronowa zamilczała zupełnie o sprawach zagranicznych, wysnuł z tego wniosek, jakoby na horyzoncie politycznym nie było żadnej kwestyi, któraby wymagała zdwojonej uwagi. Być może, iż takie zapatrywanie jest zbyt optymistyczne; w każdym jednak razie nie ma nic takiego, coby mogło dać powód do zaniepokojenia. Przed niedawnym czasem w różnych częściach świata zaszły groźne wypadki; obecnie atoli wszystko powróciło do równowagi, która jednakże nie może być nazwana trwałą i niewzruszoną. Utrzymanie pokoju zawisłem jest od wielu okoliczności. Opozycya widziała w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, ile to trudności powstało skutkiem zatargu młodych narodowości ze starą posiadłością w południowo-wschodniej stronie Europy. Mowca nie chce powiedzieć, iż obecnie uchylone już zostały zupełnie przyczyny zaniepokojenia, które tak mocno dały się uczuwać ostatniej wiosny; sądzi jednakże, że nie ma powodu do jakichbądź komplikacyj. Polityka angielska kroczy od dawnego czasu jasno wytkniętemi drogami. Według naszego zapatrywania, trzymanie się tradycyi w sprawie nienaruszalności państwa tureckiego, tak jak takowe zostało zdefiniowane traktatami, jest wielkiego znaczenia dla pokoju europejskiego i interesów W. Brytanii. Chociaż staramy się wszelkiemi siłami zapewnić pojedyńczym narodowościom tego państwa dobrobyt i postęp, to przecież stoimy niewzruszenie przy zasadzie całości i nienaruszalności państwa tureckiego, która wydaje nam się jednym z warunków, na których opiera się obecny system europejski. Mamy też pełną nadzieję, że zapatrywania powyższe znajdą poparcie u naszych sprzymierzeńców. Pomimo trudności, jakie mogą powstawać od czasu do czasu, mamy niepłonną nadzieję i wiarę, że trzymając się tej polityki, która była polityką Anglii przez długie lata, przyczynimy się zarówno skutecznie jak stanowczo do utrzymania pokoju europejskiego.

Po przyjęciu adresu odroczyła się Izba panów do 30 b. m.

Londyn, 20 sierpnia. W Izbie gmin w toku obrad nad adresem, Churchill złożył oświadczenie identyczne z przemówieniem lorda Salisburyego w Izbie parów.

Churchill oświadczył, że rząd postanowił wysłać generała Buttlera do południowo-zachodniej Irlandyi, dla stłumienia tamtejszych nieporządków.

Peszt, 20 sierpnia. Na zgromadzeniu dorocznem Stowarzyszenia Sasów w Kronsztadzie, deputowany Zay podniósł w mowie, przyjętej hucznemi oklaskami, że każdy, kto w Węgrzech żyje, musi ukorzyć się przed węgierską ideą państwową i kochać ojczyznę.

Petersburg, 20 sierpnia. Z okazyi uroczystości kościelnej preobrażeńskiego pułku gwardyi przybocznej i artyleryi gwardyjskiej, oraz z okazyi urodzin Najj. Cesarza austryackiego, odbył się w środę w apartamentach cesarskich wielki obiad, na który otrzymał zaproszenie personal ambasady austryackiej i oficerowie zagraniczni, przybyli na manewry. Car i wielcy książęta mieli na sobie wstęgi orderów austryackich. Przy stole siedział ambasador austryacki po lewej stronie carowej. Gdy car wzniósł toast za zdrowie i pomyślność Monarchy austryackiego, zaintonowała muzyka hymn austryacki. Równocześnie z oficerami zagranicznymi rozkazał car przedstawić sobie Alexego i Bożydara Karadżordżewiczów.

Rzym, 30 sierpnia. Wczoraj podpisaną została konwencya w sprawie uregulowania interesów ludności katolickiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 sierpnia 1886, godzina 1 min. 48. Alp. Tow. górn. 27·75 Węg. akcye kredyt 291·50, Akcye anglo-austr 112·75, Akcye banku Union 74·60 Akcye kolei Karola Ludwika 191·75, Akcye kolei północnej 227·50, Akcye kolei południowej 114·75, Akcye kolei Alföld 192·25, Akcye kolei Elżbiety 229·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·50, Losy regulacyi Cisy 127·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 109·52, Akcye związkowego banku 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·75 Węgierskie losy 121·50, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 57·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 217·50. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 sierpnia 1886, godzina 5 minut —. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy zroku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 20 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 281·30, Anglo-Austr. —·—. Unionbank 74·— Kolej Karola Ludwika 192·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 96·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 96·—, Napoleondor 9·99½. Rubel papierowy 1·22¾. Usposobienie wyczekujące.

Telegramy zbożowe z dnia 19 sierpnia 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 26·25 do 26·50 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus—·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·82 do 8·84 zł., rzepak (sierpień-wrzesień ——, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) 161·50 do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 38·90 rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 51·— fr, olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 sierpnia 1886.

Hotel George'a.
Pp. E. Damm z Hamburga, E. Szczepanowski z Słobody rumgurskiej, A. hr. Starzeński z Iławczy, E. Docan z Rumunii Dr. M. Fedorowicz z Słobody rumgurskiej, H. C. Salamons z Berlina, F. Schriefer z Bremen, L. bar. Graeve z Orchowa.

Hotel Europejski.
Pp. W. Czyżawski z Przemyśla, J. Semak z Brunek' H. Martynowicz z Czerniowiec, dr. Flescher z Krakowa.

Hotel Langa.
Pp. L. Radwański ze Stryja, F. Kroiński z Lubienia, J. Liebisch z Löban, S Stiesen z Paryża.

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:
od 1 czerwca 1886.
podług zegara lwowskiego.

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po połuodniu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociiąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 sierpnia 1886

	płacą walutą austr. zł.	kr.	żądają walutą austr. złr.	kr.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	190	—	193	25
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	50	230	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	75	102	75
„ „ 4 prc. w. a.	96	10	97	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	93	75	95	—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	—	104	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	15	103	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. bwłościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	94	10	04
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	61	40	62	05
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 18 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.60	85.80
luty-sierpień	85.65	85.80
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.50	86.70
kwiecień-październik	86·55	86.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.—	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	141.75	142.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169.50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168.75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.30	102.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	121.—	121.20
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.40	105.80
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.90	106.20
Węgier	105.50	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	112.90	113.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.60	280.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	536.—	540.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	217.—	217.40
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	872.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	385.—	386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	246.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2277	2282
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.25	191.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.50	229.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	228.20	228·50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	114.50	114.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.50	179.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.25	101.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	—.—	—.—
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	—.—	103.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.25	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.50	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.30
„ „ po 100 zł. w. a.	116.90	117·20
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.—	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.70	94·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.50	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18·60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	46.—	46.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.80	15.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.45	9.60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	57·50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	57.25	58.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34.—	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44.—	44.50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.—	126.25
Paryż za 100 fr.	49.90.—	49.95.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.92.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.95.50	10.00.50
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.33.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	65
„ „ „ w srebrze	86	55
Renta w złocie	121	40
5 prc. austr. renta marcowa	102	40
Akcye banku wiedeńskiego	869	
„ „ kredytowego	281	60
Londyn	125	95
Srebro		
Napoleondor	9	99½
Dukat cesarski men.	5	92
100 marek niemieckich	61	70

Kuratele.

L. 4245 (5941 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na mocy uchwały sądu obwodowego w Nowym Sączu z 31 lipca 1886 l. 5513, uznano Franciszka Podolę, z Mochnaczki niżniej za chorego na umyśle i ustanowiono dlań kuratorem Dmitra Hawrana, z Mochnaczki niżniej.

Krynica, 7 sierpnia 1886.

L. 2747 (5975 2—3)

Joana Kosmanówna, z Żabna uznana głupkowatą.

Kuratorem Wincenty Kosman, w Żabnie.

C. k sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 6 marca 1886.

L. 6166 (5968 2—3)

Fedko Chudyk, wieśniak Staregosioła uznany marnotrawcą.

Kuratorem Dmytro Sydor.

C. k. sąd powiatowy.

Lubaczów, 14 sierpnia 1886.

Upadłości.

(5967 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi w sprawie rozbiorowej Dawida Pohorylesa wyznaczam termin na dzień 27 sierpnia 1886, o godzinie 9 rano w biurze sądowem.

Husiatyn, 8 sierpnia 1886.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 7423 (6005)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Niebyłów rozpoczęte zostaną dnia 23 sierpnia 1886, co do powszechnej wiadomości podając zauważa się że bliższe szczegóły zawiera ogłoszenia w Urzędzie gminnym w Niebyłowie.

Kałusz 21 czerwca 1886.

Szopiński.

L. 125 (5988)

Komisya hipoteczna ogłasza, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Smarzowa na dniu 23 sierpnia 1886 rozpoczyna.

Pilzno dnia 16 sierpnia 1886.

L. 173 (5986)

Dochodzenia hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Zawadka" tutejszego powiatu sądowego rozpoczną się 25 sierpnia 1886.

Bliższe szczegóły podają ogłoszenia w tejże gminie

Frysztak, 14 sierpnia 1886.

L. 126 (5089)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Barowa I część złożona zostały w c. k. komisyi w Pilznie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisyi hipotecznej na dniu 6 września 1886.

Pilzno dnia 17 sierpnia 1886.

L. 127 (5990)

Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Katary złożone zostały w c k. komisyi hipotecznej w Pilznie do przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w c. k. komisyi hipotecznej na dniu 7 września 1886.

Pilzno dnia 17 sierpnia 1886.

L. 533 (5987)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż na dniu 20 września 1886 rozpoczyna dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnel Górki w okręgu c. k. sądu powiatowego w Radomyślu położonej.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Mielec 15 sierpnia 1886.

Wyroki prasowe.

Z. 5872.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 Juli 1886, Z. 22550, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni Listy" Nr. 202 vom 23 Juli 1886 wegen des Artikels „Politicke zpravy domaci" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Srafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 28 Juli 1886, Z. 22633, die Weiterverbreitung der Lieder von Joseph Boleslav Pecka und Leopold Kochmann „Pariz 1871" und Marsellaisa proletaru" nach den §§ 58 c und 59 c St. G. und „Vzhuru proletari" nach den §§ 58 c, 59 c und 122 a u. d St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1886, Z. 3557, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 1561 vom 31 Juli 1886 wegen des Artikels „Hochgeborene Renegaten nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Brüx hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1886, Z. 3989, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bote aus dem Böhmerwalde" Nr. 2 vom 24 Juli 1886 wegen des Artikels „Nationale und sociale Skizzen aus dem Böhmerwalde" nach § 302 St. G., dann wegen der Notiz „Zizka und Kaiser Joseph II." nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6ten August 1886, Z. 4153 Stf, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Opavsky Tydennik" Nr. 60 vom 4 August 1886 wegen des Artikels „Poslanec Karel Adamek pred svymi volici" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1886, Z. 7005, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovensky Narod" Nr. 175 vom 4 August 1886 wegen des Correspondenzartikels „Od beneske meje" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Z. 5524.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: 1. des in der Nr. 28 der ausländischen periodischen Druckschrift „Freiheit", Internationales Organ der Anarchisten deutscher Sprache — ddo. London und Hoboken N. J, 10. Juli 1886, auf S. 1 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Der Anfang vom Ende", sowie des auf Seite 6 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Die Sklavenkette" das Vergehen nach § 302 St. G.; 2. des in derselben Zeitschriftsnummer auf Seite 3 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Die Religion des Kapitales" das Vergehen nach § 303 St. G., und 3. des in derselben Zeitschriftsnummer auf Seite 6 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Vorwärts" das Verbrechen nach § 58 lit b und c St. G. begründe, und es wird nach den §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Juli 1886.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt: 1. des Druckwerkes mit dem Titel: „Memoire du Comte Jean Zamoyski au sujet de la demande en cassation de mariage presentee a Rome et de la demande en divorce, introduite a Paris par sa femme, Louise--Eugenie-Sophie-Elisabeth Pelissier de Malakoff, fille de Amable Pelissier, duc de Malakoff, marechal de France et de Sophie, marquise de Paniega Vienne, Editeur Comte Jean Zamoyski, Imprimerie de C. H. Reisser & M Werthner a Vienne 1886" in den 4 Stellen, und zwar: a. auf Seite 46 und 47 von „Il lui arriva de demander elle même" (es fiel ihr selbst ein, zu verlangen) bis „d'une femme si admirablement douée" (einer so wunderbar begabten Frau); b. auf Seite 50 von „Je connus ainsi, à n'en plus douter, la nature de son mal" (Ich erfuhr so zweifellos die Art ihres Leidens) bis „tout ce dont elle souffrait depuis" (Alles, was sie seither litt); c. auf Seite 168 von „Un jour que l'entretien" (Eines Tages, als das Gespräch) bis „toutes avec mon pére" (alle mit meinen Vater) und d. auf Seite 195 von „Elle avait l'habitude" (Sie hatte die Gewohnheit) bis „Elle s'abadonnait a mes carresses" (Sie überließ sich meinen Liebkosungen), ferner 2. des Druckwerkes mit dem Titel „Le Proces du Comte Jean Zamoyski: Suite du Mémoire. Documents. Vienne. Editeur Comte Jean Zamoyski. Imprimerie de C. H. Reiser & M. Werthner a Vienne 1886" in den 2 Stellen auf Seite 64 und 65 von „On fait dire a ma femme" (Man läßt meiner Frau sagen) bis „pas une seule parole de vérité" (Kein einziges wahres Wort), und auf Seite 160 von „Ce mariage a son debut" (Diese Ehe von ihrem Anfange) bis „avec M'lle Louisse Pelissier" (mit Fräulein Louise Pelissier) das Vergehen nach § 516 St. G.; daß ferner 3. der Inhalt des erstgenannten Druckwerkes in den 2 Stellen auf Seite 257—260 von „Je m'aperçus vite" (Ich bemerkte rasch) bis „pour me recommander à lui" (um mich demselben zu empfehlen), und auf Seite 272 von „Au tribunal ecclesiastique" (bei dem geistlichen Gerichtshofe) bis „s'assurer de auxiliaires" (sich Hilfstruppen zu sichern) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckwerke ausgesprochen.

Wien, am 29 Juli 1886.

Z. 5563.

Das k. k. m.-schl. Oberlandesgericht als Gerichtshof II. Instanz hat nach Anhörung der k. k. Oberstaatsanwaltschaft befunden, der Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes in Teschen vom 30 Juni 1886, Z. 4151 Stf., womit dem Einspruche des Kasimir Stanislawski, verantwortlichen Redacteurs der „Silesia" in Teschen, gegen die obergerichtliche Entscheidung vom 26 Mai 1886, Z. 4837, gemäß welcher über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft wider den kreisgerichtlichen Beschluß vom 14ten Mai 1886, Z. 3252 Strf., erkannt worden ist: Der Inhalt des in Nr. 57 der „Silesia" vom 12 Mai 1886 enthaltenen, mit „Eine Arbeiterversammlung" überschriebenen Berichtes ddo. Wien, 9 Mai, begründe in der die Resolution der Versammlung reproducirenden Stelle, beginnend mit den Worten „In Erwägung, daß das geplante Socialisten-Gesetz — bis — „endlich zuerkannt werden" — das Verbrechen der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 lit. a St. G., — es werde daher die von der k. k. Staatsanwaltschaft in Teschen verfügte Beschlagnahme dieser Druckschrift gemäß § 489 St. P. O. bestätigt und das Verbot der Weiterverbreitung derselben ausgesprochen, — Folge gegeben wurde, unter Hinweisung auf die der bezogenen obergerichtlichen Entscheidung beigefügten, durch den Einspruch des benannten Redacteurs und durch dessen Aeußerungen bei der Einspruchsverhandlung nicht widerlegten Gründe, dann in der Erwägung, daß unter der Staatsverwaltung im § 65 lit. a St Ges. keineswegs — wie der erste Richter meint, — das System der zur Erreichung des Staatszweckes dienlichen Principien und Maßregeln in abstracto, sondern der Inbegriff jener Grundsätze zu verstehen ist, welche durch die mit der Verwaltung der Angelegenheiten des Staates in höchster Instanz betrauten Organe, das ist: durch die jeweilige Regierung bei ihrer Amtsführung zum Ausdrucke gelangen, die Strafbestimmung des § 65 lit. a St. G., daher umsomehr auch bei Angriffen gegen die Gesammtregierung in Anwendung zu kommen hat, als sonst derartige Angriffe bei der Nichtanwendung des § 300 St. G., in welchem bloß von einzelnen Organen der Regierung die Rede ist, straflos bleiben würden, endlich in der Erwägung, daß der fragliche Artikel in seinem ganzen Zusammenhange beurtheil, für den Leser nicht erkennen läßt, daß der hierin enthaltene Ausdruck „schändlich", welcher übrigens auch in den zwei anderen, dem Einspruch beiliegenden Druckschriften vorkommt, auf einen bloßen Druckfehle beruhe und überdies hier, wo das Verfahren gegen keine bestimmte Person eingeleitet wurde, im Sinne des § 493 St. P O nur der Inhalt des Artikels, so wie derselbe zur Veröffentlichung gelangte, die Grundlage der Baurtheilung bilden kann, — staattzugeben, und unter Abänderung des kreisgerichtlichen Erkenntnißes vom 30 Juni 1886, Z. 4151 Strf., die obergerichtliche Entscheidung vom 26 Mai 1886 aufrecht zu erhalten.

Brünn, am 14 Juli 1886.

Licytacye.

L. 50568. (5922 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy konserwy na gościńce państwowe w stryjskim okręgu budowniczym w trzyletnim okresie 1887, 1888 i 1889 odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju dnia 2 września 1886 ponowna licytacya przez składanie ofert.

Dostawa na rok 1887 wynosi na gościniec stryjski 3960 metr. sześć w kwocie fiskalnej 6921 zł. 5 ct., na gościniec podbeskidzki 3420 metr. sześć w kwocie fiskalnej 5716 zł. $2^1/_2$ ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej wykaz przestrzeni, na które materyał z wyznaczonych kamieniołomów szutrowisk dostarczyć należy mogą być przejrzane w wymienionym starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i 45 prc. wadyum ceny fiskalnej z wyrażeniem cen nietylko cyframi, ale oraz i literami w powyższym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają.

Zwraca się uwagę na dodatkowy §. 48 warunków licytacyi według którego pojedyncza oferta może obejmywać tylko przestrzeń gościńca zaopatrywaną z jednego kamieniołomu lub szutrowiska.

Oferty nieułożone według wzoru w §. 45 warunków licytacyi przepisanego lub nie wniesione w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 15 sierpnia 1886.

L. 929 (5909 3—3)

Dnia 24 września, dnia 25 października i dnia 26 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna licytacya realności pod nk. 23 w Zerosławicach położonej, wykhl. 21 objętej dłużnika Jakóba Pająka własnej, na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 200 zł. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 350 zł., zaś wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tuts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony miejscowy c. k. notaryusz p. Br. Rogalski.

C. k. sąd powiatowy.

Dobczyce, 31 marca 1886.

L. 4443. (6016 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Nessanela Falber do zastosowania się i przestrzegania praw jego, iż przeznaczoną dlań uchwałą z dnia 10 kwietnia 1886 l 675, dozwalającą na prośbę galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie celem ściągnięcia sumy 2500 złr. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do Nessanela i Chany F[illegible], realności objętej 52 wykazem hipotecznym miasta Złoczów, wykonać się mający w terminach 21 czerwca, 26 lipca i 23 sierpnia 1886, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Heyne w Złoczowie, któremu podstawiono adwokata dra Billet w Złoczowie.

Złoczów, 19 sierpnia 1886.

L. 5610 (5719 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaji Müller przeciw Dinie Müllerowej pto 400 zł. zpn. odbędzie się w dniach 17 września, 15 października, 19 listopada i 26 listopada 1886 każdorazowo o 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 193 st. 93 n. w Dąbrowie położonej.

Cena wywołania wynosi 1650 zł.

Wadyum 165 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Wł. Trzecieski

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 18 czerwca 1886.

L 13802 (6015 1—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w nr. 181, 182 i 183 „Gazety Lwowskiej" tus. edykt z dnia 30 czerwca 1886 l. 10724 prostuje się o tyle, iż sprzedać się mająca realność stanowi własność nie „Kasyra Bapara", lecz „Kaspra Galara".

Lwów, 15 sierpnia 1886.

L. 10750 (8985 1—3)

Sprostowanie.

Tu sądowy edykt z 26 czerwca 1886 l. 8071, ogłoszony w nr. 164, 165 i 166 „Gazety Lwowskiej" prostuje się w ten sposób, iż przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 688 st 677 n. w Tarnopolu położona.

Tarnopol, 14 sierpnia 1886.

L. 4645. (6008 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ogłasza, że w dniu 26 października 1886 sprzeda na publicznej licytacyi za dług kasy pożyczkowej powiatu turczańskiego 86 zł. 84 ct. z pn. realność pod lk. 119 w Michniowcu spadkobierców Ilka Feliszczaka własną, nawet niżej ceny szacunkowej 300 zł.

Wadyum 5 %.

Kuratorem wierzycieli p. Teliszewski.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

Turka, dnia 30 listopada 1886.

L. 4554. (5884 2—3)

W dniu 9 września 1886 i w dniu 15 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności Nachmana Fiedlera w kwocie 41 zł. 10 ct. aw. z pn. licytacya realności dłużnika Jurka Huszuleja, wykazem hip. l. 41 księgi głównej gminy Korolówka objętej a na 110 zł. aw. oszacowanej, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Wadyum 11 złr. aw.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczony na dzień 15 październik 1886, godz. 3 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. dr. Rasch, adwokat z Kołomyi.

Kołomyja, 24 marca 1886.

L. 3086 (5940 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 2 września 1886 i 11 października 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 listopada 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności pod l. 230 w Mizuniu leżącej, masy spadkowej Jurka Wintonów, z Mizunia własnej na rzecz Mojżesza Ginsberga pto 113 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 240 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt zastawnego opisu i akt oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 4 listopada 1886, o godzinie 4 po południu

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 30 czerwca 1886.

L. 5499 (5939 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników wkwocie 260 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 108 w Krzywczy, powiatu sądowego i starostwa Przemyskiego położonej według l. wyk. hip. 76 Pawła Podgórskiego własnej, pod warunkami ułatwionemi, na dniu 19 września 1886 o 10 rano w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą, z tem, że realność wspomniona na powyższym terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Warunki, tudzież akt opisania i oszacowania wolne do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. miej. deleg. sąd pow.

Przemyśl, 12 czerwca 1886.

L. 1617 (5942 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Jeremiasza Haara od Mateusza Trznadla w kwocie 60 zł. zpn. sprzeda w dniach 20 września, 25 października i 25 listopada 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania realność ta w Padwiż lwh. 213 objętą Mateusza Trznadla własną.

Cena wywołania 745 zł. wa.

Wadyum 74 zł. 50 ct. wa. wynosi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Mielec, dnia 24 maja 1886.

L. 5319 (5918 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 września 1886, o godzinie 9 rano jako na czwartym terminie licytacyjnym, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 99/114 w Oświęcimie, Maryanny Nasterskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Bettlera w kwocie 300 zł. wa z pn. a to nawet poniżej ceny szacunkowej na kwotę 472 zł. wa. oznaczonej.

Wadyum 47 zł. 20 ct. w. a.

Wyciąg hypoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 9 listopada 1885.

L. 6344 (5963 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach, rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 250 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych a mianowicie ciała tabul. wyk. hip. l. 11 objętego, Oleny 2 Hodiowej własnego ciała tabul. wyk. hip. l. 7 objętego Pawła Koziaka własnego, ciała tabul. wyk. hip. l. 43 objętego Leontego Krynickiego własnego w dwóch terminach a to na dzień 18 października 1886 i 29 listopada 1886, każdą razą o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1270 złr.

Wadyum 127 złr,

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 3636 (5964 2—3)

C. k sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 200 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Bartnem położonych a mianowicie a) realności gruntowej wyk. hip. l, 38 objętej, Tomka Peruna własnej b) real ności gruntowej wyk. hip. l. 12 objętej Osyfa Capa własnej, w dwóch terminach a to na dzień 18 października i 29 listopada 1886, każdą razą o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejżeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 6345 (5965 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 68 złr. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności, w Ropicy polskiej położonych a mianowicie a) realności pod Nk. 138 położonej whl. 123 objętej, Jana Fiegi własnej b) realności pod Nr. 150 położonej, whl. 134 objętej Jędrzeja Burkota własnej przy dwóch terminach : a dzień 18 października i 29 listopada 1886. każdąym razym o godź 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 365 złr. w. a.

Wadyum 36 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 4646 (5971 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27 września i 27 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 62 w Dniestrzyku dubowym Iwana Pszaneckiego własnej, na rzecz kasy pożyczkowej turczańskiej pto 58 złr. 2 cnt. zpn.

Cena wywołania 260 złr, wadyum 26 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 30 lipca 1886.

L. 5735 (4970 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 15 września 1886, i 20 października 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 listopada 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. l. 30 gminy Posada olchowska, spadkobierców ś. p. Piotra Michniowskiego własnej, na rzecz c. k. uprzw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto 19 rat po 9 złr. wa.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus, registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ślączkę.

Sanok dnia 30 czerwca 1886.

L. 559 (5892 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Magdalenie Bilińskiej i spadkobiercom ś. p. Demiona Bilińskiego celem zaspokojenia reszty kapitału w kwocie 225 złr. 49 ct. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż nietabularnej realności dłużniczej pod lk. 19/20 subr. 21/22 w Hordyni, w dniach 24 września i 25 października 1886 zawsze o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

Łąka, dnia 23 maja 1886.

L. 7513. (5888 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni za wiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 złr. z pn. odbędzie się na rzecz Kalmana Malza w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 111 gm. kat. Rzezawa objętej a dłużnika Jana Wszołka własnej, w trzech terminach a mianowicie: dnia 16 września, 14 października i 8go listopada 1886, każdym razem o 10 godz. przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Trybulec w Bochni.

Wadyum wynosi 81 zł. aw.

Bochnia, 12 lipca 1886.

L. 5556 (5887 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny z Ciurejów 1° Lądwikowej, 2° Onikowej w kwocie 79 zł. 58 ct. i 3 zł. 42 ct. aw. z pn odbędzie się dnia:

28 września 1886,

29 października 1886 i

30 listopada 1886,

każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę połowy realności wyk. hip. l. 94 ks. gr. gm. Łękawica objętej, a mianowicie połowy tej realności masy spadkowej Bartłomieja Łądwika własnej.

Cena wywołania 195 zł. aw.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 4 sierpnia 1886.

L. 36771 (5869 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galic. kasy oszczędności w kwotach 352 zł. 80 ct., 352 zł. 80 ct., 352 zł. 80 ct., 352 zł. 80 ct. i 10.012 zł. 53 ct, z pn. odbędzie się dnia 23 września 1886 i 28 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Aleksandra Vogla i innych wedle dom. 88 pag. 10 n. 20 haer i p. 12 n. 21 haer należącej realności pod l. 418$^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 51.300 złr. 20 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej, że jako wadyum kwota 5130 zł 2 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby do piero po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 18 lipca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Reiss kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Lehman mianowany został.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 8079 (2 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowego w Gorlicach w kwocie 126 zł. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Przegoninie położonych, a mianowicie:

a) Nk. 30 whl. 76, $^1/_2$ whl. 77, $^1/_2$ whl. 78, $^1/_4$ whl. 79, $^2/_{16}$ whl. Iwana Kostyka własnych;

b) Nk. 28 whl. 66, $^1/_2$ whl. 67, $^2/_4$ whl, 68 Osyfa Waryana własnych;

c) whl. 75, $^1/_2$ whl. 77, $^1/_4$ whl. 79, $^4/_{16}$ whl. 80 i $^1/_2$ whl. 82 Pawła Zelema własnych, w trzech terminach, a to: na dzień 18 października. 22 listopada i 20go grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 945 zł.

Wadyum 94 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze

Gorlice, 15 lipca 1886.

L. 4647 (5972 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 27go września 1886 i 27 października 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29go listopada 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 136 w Michniowcu, Michała Hrycyka własnej, na rzecz kasy pożyczkowej turczańskiej pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania 85 zł.

Wadyum 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akt oszacowania, wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Teliszewskiego w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 30 lipca 1886.

L. 5261 (5974 2—3)

W Wiśnickim sądzie powiatowym celem zaspokojenia sumy 230 zł. 67 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Wawrzyńca Sowy egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10 w Kamionny położonej, Józefa Wiktora własnej, dnia 22 września 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. registraturze.

Wiśnicz, 31 lipca 1886.

L. 3956 (5973 2—3)

W c. k. sądzie Wiśnickim odbędzie się w dniu 22 września i 27 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w sprawie Józefa Biedermanna przeciw Józefowi i Tekli Folwarskim pto 24 zł. 74 ct. egzekucyjna sprzedaż połowy realności l. 64 a) w Wiśniczu położonej, egzekutów własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 28 lipca 1886.

L. 6923 (5885 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Jakimowi Kaczmarzowi pto 300 zł. z pn. przeprowadzi na dniu 17 września 1886 o godzinie 10 rano w sądzie biuro nr. 27 przymusową sprzedaż realności dłużnika Jakima Kaczmarza własnej, w Ujkowicach pod nr. kons. 77 położonej wyk. hyp. l. 31 ks. gr. tejże gminy objętej.

Cena szacunkowa, która jest ceną wywołania wynosi kwotę 1000 zł.

Wadyum 10prc. tej sumy.

Na wyznaczonym terminie realność za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dra Dolińskiego.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusąd. registraturze.

Przemyśl, 10 czerwca 1886.

L. 6346. (5957 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlice w kwocie 30 złr. 50 ct. ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nr. k. 61 położonej wyk. hip. l. 49 objętej, dłużnika Sebestyana Mrozka własnej w dwóch terminach a to na dzień 11 października 1886 i 18 listopada 1886 każdym razem o godz. 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 304 złr. $2^1/_2$ ct.

Wadyum 31 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice 5 lipca 1886.

L. 6347 (5956 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlice w kwocie 758 złr 84 ct ponowną publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nk. 27 położonej wyk. hip. l. 20 objętej, Mojżesza i Perli Kerzów własnej w dwóch terminach a to na dzień 11 października 1886 i 18 listopada 1886, każdą razą o godzinie 10 rano, w Gorlicach.

Cena wywołania 1231 złr.

Wadyum 123 złr. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice 5 lipca 1886.

L. 4041 (5959 2—3)

C. k sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Jana Pyznara w kwocie 36 złr. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Kobylance pod nr. 27 położonej masy spadkowej po Franciszku Prokopie własnej, w trzech terminach a to na dzień 11 października, 15 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach, a do ułożenia lżejszych warunków na dzień 22 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 665 złr.

Wadyum 66 złr. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adw. dra Neumanna

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

L. 7732. (5958 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlic w kwocie 496 złr. 41 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach pod nr. 297 położonej wyk. hip. 222 objętej dłużników Teofila i Maryi Swięchów własnej w dwóch terminach a to na dzień 11 października 1886 i 18 listopada 1886, każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1519 złr. 80 ct.

Wadyum 151 złr. 98 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, 5 lipca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19544. (5886 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie, w sprawie Majera Kamma przeciwko z miejsca pobytu niewiadomemu Leserowi Wolfowi pto 100 złr. ustanawia dla tego ostatniego kuratorem ad actum adwokata dra Goldhaminera, na pozew de praas. 3 sierpnia 1886 l. 19544, w którym termin do obrony na 23 sierpnia 1886 wyznaczony został.

Wzywa się przeto Lesera Wolfa, ażeby p. kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczył.

Tarnów, dnia 3 sierpnia 1886.

L. 6408. (5890 3—3)

C. k. sąd powiatowy zarządza umorzenie wierzytelności w stanie biernym realności pod l. kons. 130 star./110 now. w Dębicy położonej, wedle Dom. Tom. IV. pag. 117 nr. 14 haer. Judy i Cchaji z Ehrlichów małżonków Mahlerów własnej jako na karcie głównej, i w stanie biernym realności pod l. kons. 130 star./112 now. w Dębicy położonej wedle Dom. Tom. VI. pag. 165 nr. 1 haer. Seldy z Matznerów 1o Tiefenbrunn 2o Perstein własnej jako na karcie ubocznej zapisanych a to:

I. Według Dom. Tom. I. pag. 127 pos. 1 on. Starozakonny Schaja Brand i Wolf Geminder, dłużni wedle zapisu dtt. 18 lutego 1815 sumę 900 fl W. W. na domie pod nr. 130 zapisanej na rzecz pana Jacentego Wyszkowskiego tytułem prostej pożyczki.

Vide Libr. oner. Tom. I. pag. 225A. 256 nr. 314.

II. Według Tom. I. pag. 127 pos. 2 on. pod 8 sierpnia 1885 nr. 444 Dekret Wysokiego Trybunału Apelacyi dtto 4.

Lipca 1825 od nr. 9785 wydany a przez jurisdykcyę sądową państwa Dębicy pod dniem 23 lipca 1825 intymowany sumę 900 złr. W. W. z procentem pod $^{11}/_{100}$ od dnia 24 sierpnia 1815 zasądzającej W. Jackowi Wyszkowskiemu przynależy którren dług w moc rezolucyi sądowej państwa Dębicy dtto 20 października 1825 na realnościach Schai Brand i Wolfa Gemindera intabuluje się.

Vide Libr. oner. Tom. II. pag. 93 et 94.

III. Według Dom. Tom. I. pag. 127 pos. 3 on.

Pod 14 stycznia 1826 nr. 14.

Podług rewersu dtto 25 marca 1818 Szaja Brandt kwotę 137 złr. 30 ct. W. W. starozakonnemu Efroimowi Koss winnym jest i ten z mocy rezolucyi sądowej dtto 14 stycznia 1826 nr. 14 na realności Schaja Brand intabuluje się.

Vide Libr. oner. Tom. II. pag. 98 et 99.

IV. Według Dom. Tom. I. pag. 128 pos. 4 on.

Kontrakt dzierżawny propinacyi zawarty z Zarządem dóbr Dębicy na jeden rok od 1 lipca 1827 do 30 czerwca 1828 z Hutschlein Ingber także Pustkowski czyli inaczej Wolf Lipes, Geminder na rzecz Zarządu dóbr Dębica spisany intabuluje się.

Libr. Instr. Tom. III pag 151 nr 127.

V. Według Dom. Tom. II. pag. 128 pos. 5 on.

Wedle rezolucyi jurysdykcye sądowej państwa Dębicy dtto 27 sierpnia 1827 ad nr. 444 wydanej i zapisu przez starozakonnego Schaja Brandt dtto 12 sierpnia 1827 na sumę 40 złr. Mon. Conw, słownie czterdzieści złr. na rzecz starozakonnego Józefa Thaler intabuluje się.

Libr. Instr. Tom. III. pag. 156 pos. 129.

VI. Według Dom. Tom I. pag. 128 pos. 6 on.

Na podstawie rezolucyi jurysdykcyi sądowej państwa Dębicy dtto 6 marca 1829 ad nr. 5 wyrok przez polubownych starozakonnych Mendel Reiner i Mojżesza Ulman pomiędzy spór prowadzącemi starozakonnym Antschel Ingber i Wolf Geminder dtto 14 grudnia 1828 zapadły intabuluje się.

Libr. Instr. Tom. III. pag. 235 pos. 196.

VII. Według Dom. Tom. II. pag. 75 pos. 8 on.

Pod 3 stycznia 1829 nr. 1.

Wedle rezolucyi jurysdykcyi sądowej państwa Dębica dtto 6 marca 1829 nr. 1 i complanacyi sądowej pomiędzy panem Walentym Kucharskim pełnomocnikiem Jaśnie Wny Athanezego hr. Raczyńskiego i starozakonnym Antschlem Ingber i Wolf Geminderm zawartej sumę 150 złr, hollend wraz z pn. na połowie starozakonnego Wolfa Gemindera domu pod nr. 130 na rzecz Jaśnie Wny Athanezego hr. Raczyńskiego intabuluje się.

Libr. Instr. Tom. III. pag. 240 pos. 9 on.

VIII. Według Dom. Tom. II. pag. 75 pos. 9 on.

Pod 9 sierpnia 1831 nr. 211.

Na podstawie rezolucyi jurysdykcyi państwa Dębica dtto 28 września 1831 nr. 211 i zapisu z daty 2 X|bris 1830 przez starozakonnego Wolfa Gemindera zeznanego sumę 250 złr. Mon. Conv. na rzecz Sobiasza Bloch w stanie biernym domu nr. 130 intabuluje się.

Libr. Instr. Tom. III. pag. 286 pos. 243.

IX. Według Dom. Tom. II. pag. 83 poz. 11 on.

Na podstawie kontraktu kupna sprzedaży dtto 12 9/bris. 1832 pomiędzy starozakonnym Szają Brand i Wolf Lipes Geminder zawartego zostaje winien Geminder starozakonnemu Schai Brand resztującą sumę za połowę domu 320 mon. konv. powyższą sumę Schaja Brand starozakonnemu Józefowi Thalerowi na podstawie instrumentu dtto 30 X/bris. 1833 i rezolucyi jurysdykcyi sądowej państwa Dębicy dtto 22 lutego a, v. nr. 16 odstępuje.

Libr. Instr. i Tom. III. pag. 374 poz. 316.

Ponieważ od czasu uskutecznionych powyższych wypisów 50 lat upłynęło a właściciele tych wysików ani tychże spadkobiercy lub prawonabywcy odszukanemi być nie mogą, i nikt od czasu uzyskanego wpisu ani kapitału ani procentów nie żądał jak również w inny sposób nie poszukiwał, a zatem na zasadzie §. 118 ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 95 Dz. p. p, wzywa się wyż wymienionych uprawnionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych czyli spadkobierców i prawonabywców tychże również z życia i miejsca pobytu niewiadomach ażeby się z możliwemi roszczeniami przed tutejszym sądem w przeciągu jednego roku to jest do dnia 31 sierpnia 1887 roku zgłosili, w przeciwnym bowiem razie dotyczące wpisy w myśl §. 121 ust. hip. z ksiąg hipotecznych wykreślonymi zostaną.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 4 sierpnia 1886.

L. 8881 (5937 3—3)

C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze wzywa posiadacza weksla w Drohobyczu dnia 1 sierpnia 1884 przez Mojżesza Vermöglicha na własne zlecenie na sumę 300 złr. aw. wystawionego w sześć miesięcy po dniu wystawienia płatnego, a przez Józefa Mendla, Wagschal i Frymetę Wagschal akceptowanego, by ten weksel w przeciągu 45 dni licząc czas od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył o ile że po upływie terminu powyższego weksel ten na dalsze żądanie Mojżesza Vermöglicha za amortyzowanym zostanie.

Sambor dnia 3 sierpnia 1886.

L. 8790 (5883 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza wekslu z daty Lisko dnia 22 stycznia 1885 przez Herscha Wolfa Dym na własne zlecenie (adre) wystawionego na kwotę 500 złr. wa- opiewającego, za sześć misięcy od daty wystawienia płatnego, a przez p. Afonsa Reitzensteina do zapłaty przyjętego ażeby takowy w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego umieszczenia edyktu w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ licząc sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym weksel w mowie będący za amortyzowany uważany zostanie.

Przemyśl 23 czerwca 1886

L. 7031 (5901 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż 14 listopada 1874 zmarł w Tymowy bez rozporządzenia ostatniej woli Dyonizy Olszański, właściciel folwarku.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości o życiu i miejscu pobytu Feliksa, Tadeusza, Tomasza Kosakowskich braci przyrodnich dalej Leona Olszewskiego rodzonego brata spadkodawcy, oraz Wincentego, Henryka, Władysława i Aleksandra Kosakowskich, konkurujących do spadku przez głowę Wincentego Kossakowskiego, brata przyrodniego spadkodawcy przedto wzywa ich, ażeby w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia zgłosili się w sądzie i do spadku oświadczyli, inaczej spadek tylko ze zgłaszającymi się i z kuratorem Janem Wiewiurskim dla niewiadomych ustaniowionym zostanie przeprowadzony.

Brzesko 25 lipca 1886.

L. 8589 (5857 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Mojżesza Turteltauba, że Józef Segel wniósł dnia 26go lipca 1886 l. 8589 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 112 zł. w.a. z pn. i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi adw. kraj. dr. Jakóbowi Kohnowi któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza, lub zastępcy tegoż adw. kraj. drowi Józefowi Fiternikowi informacyi udzielił, lub też innego zastępcę zamianował i do wiadomości sądu podał, o ile że w przeciwnym razie skutki niepomyślne dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 27 lipca 1886.

L. 9939 (5898 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Banku hipotecznego przeciw Michałowi i Tekli Tchorzewskim pto 462 zł. wa. ustanowił p. adw. dra Trzcinieckiego z substytucyą p. adw. dra Blausteina kuratorem Pawła Majkiewicza, z życia i miejsca pobytu niewiadomego i poleca temuż, by udzielił swe dokumenta wspomnionemu kuratorowi lub też zawiadomił sąd o ustanowieniu innego zastępcy prawnego.

Tarnopol, dnia 31 lipca 1886.

L. 9648. (5846 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia Jana Brzuskę z życia i miejsca pobytu niewiadomego i niewiadomych tegoż spadkobierców, że Izrael Szloma Mandelbaum wytoczył przeciw niemu pozew de praes 4 czerwca 1886 l. 7496 o ekstabulacyę połowy ze sumy 360 złp. w stanie biernym realności pod lwh. 119 w Trzebini intabulowanej na który termin do rozprawy ustnej na dzień 20 października 1886 o godzinie 9tej rano wyznaczonym został, i że dla niego kuratorem adw. dra Ludwika Myszkowskiego w Chrzanowie ustanowiono, któremu pozwany swe środki obrony wcześnie dostarczyć winien.

Chrzanów, dnia 16 czerwca 1886.

L. 25652. (5827 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie uwiadamia niewiadoma z miejsca pobytu Laurę 1 małż. hr Borkowską 2 małż. Lesser, że celem doręczenia jej jako spadkobierczyni śp. Aleksandra hr. Krasickiego uchwały z dnia 27 marca 1886 do l. 13247, dotyczącej wykreślenia rozmaitych praw Aleksandra hr. Krasickiego ze stanu biernego majętności „Zamek w Dubiecku“ adw. dr. Henryk Szydłowski dla niej kuratorem, zaś adw. dr. Dulęba tegoż zastępcą ustanowiony został.

Lwów, dnia 10 lipca 1886.

L. 11555 (5768 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Rachelę Leę 2 im. Flaumowę, Chanę Beilę 2 im. Hecker i Cinę Hecker, iż celem doręczenia im ts. uchwały z dnia 28 marca 1886 l. 4220 zapadłej wskutek podania Hirscha Eliasa de praes 16go marca 1886 l. 4220 o intabulacyę prawa własności pretensyi Ernestyny Zimmermann w kwocie 100 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności Nr. 52 na Pogwizdowie, ustanowionym został dla nich kuratorem adw. dr. Salomon, któremu uchwałę tę się doręcza.

W Tarnowie, dnia 29 lipca 1886.

L. 38324. (5799 3—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy ustanawia dla Goldy Katz, jako z miejsca pobytu niewiadomej, celem doręczenia jej ts. nakazu zapłaty z dnia 3go lipca 1886 l. 31242 na rzecz Mozera Nadel względem sumy wekslowej 1035 złr. wydanego jak i celem dalszego zastępstwa tejże nieobecnej na koszt i niebezpieczeństwo proszącego kuratora ad actum w osobie adw. dra Stromengera z substytucyą adw. dra Goldberga, a doręczając rzeczony nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi o tem nieobecną zawiadamia przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1886.

L. 6034. (5936 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Izaka Oehlbauma kupca z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Baruch Gleicher handlarz zboża w Rzeszowie dnia 11 sierpnia 1886 l. 6034 wniósł prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 110 złr. 65 ct. z wekslu de dato Kraków 22 marca 1886 płatnego w dniu 19 lipca 1886 w załatwianiu tejże prośby wydano nakaz zapłaty wekslowy.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaka Oehlbauma jest nieznane przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego Izaka Oehlbauma równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dra Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach trzech sumę wekslową 110 złr. 65 ct. zapłacił, albo sam w tym czasie wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, dnia 12 sierpnia 1886.

L. 6032 (5935 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako wekslowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Isaaka Oehlbauma kupca z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Baruch Gleicher handlarz zboża z Rzeszowa wniósł dnia 11 sierpnia 1886 do l. 6032 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 167 złr. 17 ct. z wekslu datto Kraków 23 marca 1886 w dniu 3 sierp. 1886 płatnego, na skutek tej prośby nakaz wekslowy wydanym zostaje.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Isaaka Oehlbauma jest nieznane przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczenstwo jego tutejszego adwokata p. dr. Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach trzech sumę wekslową zapłacił albo sam zarzuty wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 12 sierpnia 1886.

L. 2640. (5934 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Michlika, że na prośbę c. k. Prokuratoryi Skarbu ustanowiono dla niego kuratora w osobie dra Tarnowskiego adwokata w Przemyślu i doręczono temuż wezwanie płatnicze c. k. urzędu podatkowego w Przemyślu z 29 stycznia 1874 do l. B. 57 r. 1874 na wymierzoną Michlikowi należytość prawną w kwocie 132 złr. 75 ct.

Do tego kuratora winien on tedy się zgłosić, udzielić mu swej informacyi lub oznajmić sądowi innego swego zastępcy, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie tylko przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 9 czerwca 1886.

L. 9513 (5933 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że dnia 26 lipca 1882 zmarła w Przemyślu Zofia Kość. nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatnej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do tego spadku przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego, rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku licząc od daty tego edyktu zgłosili swe prawa, i oświadczyli się do spadku, gdyż inaczej spadek przyznany będzie w całości zgłaszającym się, spadkobiercom małżonka spadkodawczyni Jana Kościa, zmarłego dnia 16 stycznia 1886

Kuratorem niewiadomych spadkobierców ustanowiono adwokata dra Dolińskiego z substytucyą adwokata dra Smutnego w Przemyślu.

Przemyśl, 14 lipca 1886.

L. 35836 (5925 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowię ogłasza niniejszem, że na prośbę Pińkasa Kalischa de praes 21 maja 1886 l. 24036 wprowadza po myśli §§. 201, 203 ust. sąd. i art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne wekslu z daty Lwów, 14 grudnia 1865 na 100 złr. wa. opiewającego dnia 1 stycznia 1866 we Lwowie płatnego przez Salamona Münzera wystawionego, przez tegoż na Pińkasa Kalischa indoscwanego a przez Józefa i Elrzbietę Wróblewskich akceptowanego wzywając zarazem posiadacza tego wekslu aby takowy tem pewniej w przeciągu terminu czterdziestu pięciu dniowego licząc od dnia treciego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ sądowi tutejszemu przedłożył ileże w przeciwnym razie weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 7138 (5919 3—3)

Uwiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Majora Gottesmana, że Jokób Kränterblüth wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie 11 złr. 3 i złr. na który wyznaczono termin do postępowania drobiazgowego na 31 sierpnia br. 9 godzinę rano i że ustanowiono dla niego kuratorem Mendla Eigemnachta w Skolem.

Wzywa się zatem Izaka Majera Gottesmana, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki dostarczył lub inego zastępcę obrał, gdyż inaczej wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 11 sierpnia 1886.

L. 37421 (5926 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadmemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nep. Sanderowi że, przeciw niemu został na dniu 7 sierpnia 1886 do l. 37421 na rzecz Włodzimierra Hermana, wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 złr. aw. zpn.

Gdy tenże z życia i miejsca pobytu, nie jest wiadomym, ustanowiono dla niego p. adwokata dra Rogalskiego kuratorem, a tegoż zastępcą p. adwokata dra Szydłowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jana Nep. Sandera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego sobie zastępcę obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 35166. (5979 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa obecnego posiadacza zagubionego wekslu wystawionego w Kupiezwoli przaz Leisera Schatza na własne zlecenie dnia 29 maja 1886, opiewającego na kwotę 100 zł., płatnego w trzy miesiące od daty, a akceptowanego przez Ozyasza Bergera i Breindli Berger, ażeby powyżej opisany weksel w ciągu dni 45 licząc od płatności takowego t. j. od dnia 30 sierpnia 1886 tutejszemu sądowi przedłożył, ile że po upływie tege terminu na ponowną prośbę Leisera Schatza weksel ten za amortyzowany uznanym będzie.

Lwów, 31 lipca 1886.

L. 6033 (5952 1—3)

Cesarsko-królewski sąd obwodowy jako wekslowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Barucha Oehlbauma kupca z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Baruch Gleicher handlarz zboża w Rzeszowie pod dniem 11 sierpnia 1886 l. 6033 wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 119 złr. 64 cnt. aw. wekslu z daty Kraków 22 marca 1886 płatnego w dniu 10 sierpnia 1886 roku, w załatwieniu tejże prośby nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izaka Oehlbauma jest nieznane przeto ces. król. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego Izaka Oelbauma jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. p. dr Reinesa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego proprzewadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w dniach 3 sumę wekslową zapłacił lnb zarzuty wniósł lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikły z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów dnia 12 sierpnia 1886.

L. 4399 (5950 1—3)

Sąd obwodowy ustanowił Edwarda Zwierzynę w Dobry kuratorem dla Józefa Edwarda, Ryszarda, Pawła, Hugona i Stefana Zwierzynów z pobytu niewiadomych kuratorem, celem doręczenia im uchwały zarzadzającej zamianę w poz. 7 karty c. whl. 428 dóbr Chyzówki na rzecz Jana Kaczora i wspólników wykonanej prenotacyi służebności prawa paszy na parcele l. 2898 w intabulacye, dalej uchwały z 5 grudnia 1885 l. 8182 dozwalającej intabulacyi służebności poboru drzewa z tego samego lasu i na rzecz tych samych uprawnionych.

Nowy Sącz 26 czerwca 1886.

L. 35856 (5763 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Nepomucenowi Sanderowi, że przeciw niemu wydany został na dniu 10 lipca 1886 l. 32.427 na rzecz filii c. k. uprz. austr. zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie nakaz zapłaty sumy 1000 zł. aw.

Gdy Jan Nepomucen Sander z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomem, na żądanie powodowej filii ck. uprzyw. austr. zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dra Stromengera, którego zastępcą mianowano adwok. dra Lityńskiego przy doręczeniu wspomnianego nakazu zapłaty wymienionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Jana Nepomucyna Sandera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę obrał i sądowi takowego wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przepisze.

Lwów, 31 lipca 1886.

L. 36272 (5798 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 lipca 1886 l. 36272 wniósł Teodor Neumann przeciw Pawłowi Józefowi dw. im. Horaczek, a na wypadek śmierci tegoż przeciw spadkobiercom jego pozew o wykreślenie resztującej sumy 500 zł. m. k. pochodzącej z większej sumy 1500 zł. m. k. ze stanu biernego realności pod l. 24¼ i ⅓ części realności pod nr. 25 i 27¼ we Lwowie położonych, Teodora Neumanna własnych, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziosięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy pozwany Paweł Józef dw. im. Horaczek z życia i miejsca pobytu nie jest wiadomym, a na wypadek śmierci jego spadkobiercy jego także z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, został dla tych pozwanych adwok. dr. Lipinski kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Lehman mianowany.

Wzywa się zatem Pawła Józefa dw. im. Horaczek, względnie spadkobierców jego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, 31 lipca 1886.

L. 33802 (6013 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza że do tegoż sądu dnia 15 lipca 1886 do l. 33802 wnieśli Anna Hnatkowska i Teofila Wenclowa przeciw Maryannie Sławińskiej z życia i miejsca pobytu niewiadomej, względnie z imienia i nazwiska z życia i i miejsca pobytu niewiadomym jej spadkobiercom, pozew o wykreślenie sumy 800 złr. mk. zpn. z większej 1400 złr. mk. względnie 1800 złr. mk. zpn, zaintabulowane na realności l. 542¾ we Lwowie położonej wedle wykazu hip. l. 434 III karta cięż. c. poz. 6 ze stanu biernego tejże realności, na który to pozew wyznaczono termin dziewięciu dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanej Mary-Anny Sławińskiej, względnie imiona i nazwiska i miejsca pobytu tejże spadkobierców nie jest wiadome, został dla niej adwokat dr. Bieliński kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowany.

Wzywa się zatem Maryę Sławińską względnie tejże spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyła, lub też innego zastępcę sobie obrała, i tegoż sądowi oznajmiła, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 lipca 1886.

L. 6814. (5871 2—3)

C. k. Administracya podatków, zawiadamia p. p. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo-czynszowego na rok 1887, mają być złożone do końca sierpnia 1886 w protokole podawczym c. k. Administracyi podatków, plac cłowy nr. 1 drugie piętro, od godziny 8 rano od godziny 2 po południu.

Fasye nie przedłożone w terminie będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.

Druki na fasye i na topograficzne opisania domu dostać można w ekspedycie c. k. administracyi podatków.

Na pierwszej stronicy fasyi ma być uwidoczniony stary i nowy numer domu, dzielnica miasta, imię i nazwisko właściciela i rok podatkowy 1887.

Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich, zaczynając od piwnic ma być oznaczoną na osobnej linii liczbą porządkową a przy każdej ma być podane, jej położenie.

W fasyi należy podać osobno każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które są jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane, lub też opróżnione, a w rubryce 3 mają być jak najdokładniej oznaczone numera topograficznego opisania domu, z których się pomieszkania składa.

W rubryce 4 fasyi należy, jakoto osobny druk wskazuje, uwidocznić dokładnie nazwisko i imię tudzież godność albo zatrudnienie czynszownika.

O wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom, lub część takowego, czyli kilka pomieszkań ze czynszem ryczałtowym, dzierżawca zaś pojedyncze pomieszkania dalej osobom trzecim podnajmuje, mają służyć za podstawę do wymiaru podatku czynszowego wszystkie czynsze opłacone dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu. Za podstawę do wymiaru podatku nie mogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę, lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić w fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi czyli szczegółowo czynsze opłacone dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.

Właściciele wydzierżawiacy dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyi czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalne wystawione pełnomocnictwo. Fasyonowany ma być na rok 1887, czynsz z roku 1886 jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina. Czynszy najmu mają być własnoręcznie przez czynszowników stwierdzone wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.

Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami, ogrodem, lub jakimi innymi dodatkami, ma być podany w rubryce „uwaga" cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z temi dodatkami, jako też szczegółowo wartość każdego dodatku.

Ubigacye co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy czasowe uwolnienie od podatku wypada w rubryce „uwaga" przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnić liczbami topograficznego opisania domu.

Fasya, za których rzetelność odpowiadają wyłącznie właściciele domów a nie administratorowi tychże mają być zaopatrzone następującą klauzulą: „Niżej podpisany poświadczam, że powyższe przychody czynszowe w domu l. k. dzielnica we Lwowie zgodnie z prawdą i sumiennie podałem i do przepisu §. 11 ces. patentu z 23 lutego 1820 zb. ust. prow. nr. 52 się zastosowałem."

Fasyę i opisanie domu mają po położeniu daty z porządzenia, podpisać własnoręcznie właściciel domu. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów zostających w sekwestrze ma podpisać także sekwestrator.

Właściciele nie umiejący pisać mają się zastosować do postanowień §. 886 kodeksu cywilnego i uskutecznić swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasye także podpisać.

C. k. Adminisracya podatków.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1886.

L. 12864. (5853 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsk. delegow. S. II. we Lwowie w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Michałowi Konapczak Franciszkowi Magdziak względnie tegoż spadkobiercom i Franciszkowi Kołodnickiemu pto 110 zł. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Magdziak kuratorem adw. dra Dulębę a tegoż zastępcą adw. dra Paździerę.

O czem się niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Magdziak zawiadamia.

Lwów, 30 lipca 1886.

L. 7986. (5806 3—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Ozyasza Mojżesza Turteltauba, że Benjamin Chajes wniósł dnia 12 lipca 1886 l. 7986 prośbę o wydanie przeciw niemu nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z pn. i wzywa go, by ustanowionemu kuratorowi adwokatowi krajowemu Jakubowi dr. Kohnowi, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty się doręcza lub zastępcy tegoż adwokatowi krajowemu Józefowi dr. Fiternikowi informacyi udzielił lub innego zastępcę zamianował i do wiadomości sądu podał, o ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki dla niego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor. 14 lipca 1886.

L. 8066. (5838 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż celem amortyzacyi wekslu osnowy następującej: „Przemyśl, 7 kwietnia 1884 na 1000 zł. a.w. opiewający w trzy miesiące od daty na własne zlecenie płatny przez p. Berla Türka dzierżawcy z Bolestraszyc jako akceptanta podpisany, na którym brakowało nazwiska wystawcy i adresu akceptanta wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego, ktoby rzeczony weksel posiadał, by takowy w przeciągu dni 45 tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po upływie określonego czasu weksel ten jako pozbawiony skutków prawnych uznany będzie.

Przemyśl, 21 lipca 1886.

L. 11273 (5859 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Isaka Guberta i Bertę Gubert, że na prośbę tarnopolskiej kasy oszczędności przeciw nim pod dniem 26 czerwca 1886 l. 8749 nakaz zapłaty sumy weksłowej 110 zł. w. a. wydano i że takowy ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Horowitzowi doręczono.

Wzywa się przeto Isaka i Bertę Gubertów, by możliwe środki obrony kuratorowi podali lub też sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw obowiązujących przeprowadzona będzie.

Tarnopol, 11 sierpnia 1886.

L. 20018 (5875 3—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Jana Paducha i Jana Nowaka, że przeciw nim Towaszyztwo zaliczkowe w Bochni przez adw. dra. Zakrzewskiego tamże wytoczyło pod dniem 23 czerwca 1886, l. 16770. pozew o zapłatę sumy 83 złr. 83 ctn. z przyn. że przeciw nim wydany został tut. sąd nakaz zapłaty powyższej sumy, tudzież że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dra. Koya z substytucyą adw. dra. Brummera w Krakowie.

Wzywa się zatem niewiadomych z miejsca pobytu Jana Paddena i Jana Nowaka, aby swojemu kuratorowi wcześnie potrzebny udzielili informacyi lub też sądowi innego wskazali pełnomocnika, inaczej sobie złe skutki przypiszą.

Kraków, dnia 30 lipca 1886.

L. 20274 (5876 3—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Beyma, że w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie przeciw masie śp. Ludwika Beyma pto 400 złr. zpn. ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adwokata dra. Kopffa ze substytucyą adwokata dr. Czernego i temuż doręczono t. s. uchwałą licytacyjna z dnia 11 czerwca 1886. l. 15316.

Kraków, 30 lipca 1886.

L. 21693 (5874 3—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Ziembińskiego, iż w skutek pozwu Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 260 złr. i że nakaz ten ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi drowi. Styczniowi doręczony został.

Kraków, 10 sierpnia 1886.

L 649 (5867 3—3)

C. k. sąd powiatowy Mielcu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Wanatowicza, iż tut. sąd. wyrok z dnia 22 Kwietnia 1885 l. 1669 w sprawie drobiazgowej Jochema Kellera przeciwko Jakóbowi Wanatowiczowi pto 33 złr. wydany dla Jakóba Wanatowicza przeznaczony ustanowionemu dlań kuratorowi Mateuszowi Wanatowiczowi z Mielca doręczone.

C. k. sąd powiatowy

Mielec, dnia 6 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. papiern Schl...